Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK III. | ŁODZ, WTOREK 7 LIPCA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 183

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

DZIŚ wybitna premjera!

LUNA

DZIŚ wybitna premjera!

MATKO!

Jakbyś zareagowała, gdyby mąż zamierzał twojem pierworodnem dzieckiem spłacić dług wdzięczności!

MOTTO: „Nie wstydź się przyznać, żeś płakał na tym obrazie"

„MATKA"

(Pieśń miłości macierzyńskiej)

Dramat życiowy podług motywów Fryderyka Hebla, ilustrujący tragiczne dzieje matki zmuszonej oddać krew swej krwi — ciało swego ciała — duszę swej duszy — swe pierworodne dziecko.

Film, na którym niepodobna nie płakać, albowiem każdy z nas ma lub miał matkę.

Tragiczna gra Henny Porten potrafi wzruszyć najbardziej skamieniałe serca. Sceny, kiedy matka nie pozwala wyrwać sobie dziecka odegrane tak po mistrzowsku przez Henny Porten — nie mają sobie równych w całej literaturze filmowej.

Film porusza źródła, wszędzie głęboko i skrycie szumiące, choć zagłuszane praktycznemi wywodami, lub pogrzebane cierpiącym i rzewnym uśmiechem: Jest to macierzyństwo.

W rolach głównych:

Henny PORTEN

i

Erna MORENA

Kreacja Henny Porten to objawienie miłości macierzyńskiej. Widz wszelkiego pokroju intelektualnego śledzi akcję od pierwszej do ostatniej sceny z zapartym tchem, z niesłabnącem napięciem, pozwalając się porwać sugestywej i głęboko tragicznej grze.

Dzieło pełne głębokiej i artystycznej powagi w wykonaniu zespołu niezrównanego, stworzone przez reżysera, który po mistrzowsku umiał przenieść ciężki i poetyczny nastrój Hebla na płótno ekranu.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. **Sypniewskiego.**

Widz jest poruszony do głębi, żyje i czuje z nią — z tą matką. Typowo-życiowe, szaro-ludzkie, — lecz tak olbrzymie, — tak wielkie!

Rzadkie i piękne dzieło. Reżyser Frelich znany jest jako nadzwyczaj subtelny twórca uczuciowych scen. W „Matce" on stworzył więcej, niż mógł: Każdy szczegół jest tak wypracowany, że powstały sceny, które przy całej realności i życiowości, działają jak arcydzieła malarstwa. Korona zasług należy się Henny Porten. Spełnia postać walczącej o swe dziecko matki z całym bogactwem swego kobiecego uczucia.

Henny Porten przeszła tym razem samą siebie. Jej gra wzburza, najskrytsze głębie, jest wzruszająca. Najpiękniejszego gatunku perły sieje ona wśród skupionych widzów, rysuje w kolorach najszerszych obraz najszczęśliwszej jutrzenki i letnio-ciężkiej złotej dojrzałości. Kochająca kobieta, mater dolorosa i rozdrażniony zwierz, który staje w obronie swych młodych. Lecz najpiękniejsze — to lustro twórczości — czysta promieniejąca, miłosierna matka.

Schwytanie sprawców mordu zgierskiego?

Pewna kobieta zdradziła kryjówkę zbrodniarzy.

Oblężenie bandytów i 3-godzinna strzelanina w Zgierzu.

Śledztwo wykaże, czy brali oni udział w krwawym mordzie.

Biuro informacji prasowych (B. I. P.) nadsyła nam następującą wiadomość:

Nagroda, jaką władze wyznaczyły za schwytanie sprawców masowego mordu w Zgierzu, spowodowała pewna kobieta, zawiadomiła policję, iż w pewnym domu w Zgierzu, ukrywają się zbrodniarze, i że właśnie w liczbie siedmiu naradzają się.

Skonsygnowany oddział policji otoczył ów dom, lecz na policjantów posypały się strzały, na które oczywiście policja odpowiedziała strzałami.

Przeszło 3 godziny trwała strzelanina, i wreszcie udało się policji wtargnąć do owego domu i obezwładnić zbójów.

Pod silną eskortą odwieziono sprawców ohydnego mordu do Łodzi i policja prowadzi śledztwo w celu stwierdzenia kto z uwięzionych i w jakim stopniu brał udział w krwawym mordzie.

***

Informację powyższą podajemy wyłącznie na odpowiedzialność biura informacji prasowych (B. I. P.). Po otrzymaniu jej próbowaliśmy sprawdzić jej wiarogodność, łącząc się telefoniczne z policją łódzką i powiatową oraz z władzami śledczemi, ale z nikąd ze względu na spóźnioną porę (godzina 2 w nocy) nie byliśmy w stanie uzyskać jakichkolwiek szczegółów, określających bliżej podane fakty. Nie mogliśmy również sprawdzić do jakiego stopnia schwytanie rzeczonych zbrodniarzy stoi w związku ze strasznym mordem zgierskim.

Wojna celna polsko-niemiecka.

Rzesza wprowadza utrudnienia przy wjeździe z Niemiec do Polski.

Gdańsk, 7 lipca.

Od dzisiaj zaczyna obowiązywać rozporządzenie ministra skarbu Rzeszy Niemieckiej o podwyższonej stopie celnej na towary importowane z Polski. Tylko w wypadkach wyjątkowych będzie można otrzymać pewne ulgi za poprzedniem zezwoleniem ministra skarbu.

„Danziger Neueste Nachrichten" podaje wiadomość, pochodzącą podobno ze źródeł wiarogodnych, że Rząd niemiecki zamierza wprowadzić rozporządzenia utrudniające wyjazd z Niemiec do Polski.

CZY MOŻEMY SIĘ OBEJŚĆ BEZ NIEMIEC.

Ze sfer zbliżonych do rządu komunikują nam:

Jak wiadomo, Niemcy uważają pozycję importu węgla górnośląskiego za najpoważniejszy atut w rokowaniach o traktat handlowy z Polską.

Że w pewności tej jest wiele przesady i że Polska może stopniowo umieścić nadmiar swej produkcji węglowej poza Niemcami, — dowodzą cyfry obrotu węgla górnośląskiego za miesiąc czerwiec, w połowie którego wszedł w życie zakaz importu węgla polskiego do Niemiec.

Na ogólną ilość wysłanego z Górnego Śląska w tym miesiącu węgla (1,158 tysięcy tonn) odebrała Polska 563 tysiące tonn t.j. 48,6 proc. Niemcy — 285 tysięcy tonn t. j. 24,6 proc. resztę tj. 26,8 proc. wysłano do innych krajów.

Bardziej jeszcze charakterystyczne są cyfry wywozu węgla górnośląskiego za ostatnią dekadę czerwca. Z ogólnej wysyłki w ciągu tych 10-ciu dni (275 tysięcy tonn) odebrała Polska 168 tysięcy tonn t. j. 61 proc. Niemcy 20 tysięcy tonn tj. 7 proc. resztę zaś tj. 32 proc. odebrały inne kraje.

Wobec tego można mieć nadzieję, iż w krótkim już czasie Polska uwolni się zupełnie od zależności od rynku węglowego niemieckiego, co da rządowi polskiemu możność większej swobody ruchów w stosunku do Niemiec.

TARCIA GOSPODARCZE FRANCUSKO - NIEMIECKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 6 lipca.

„Le Temps" donosi, że Niemcy w toku rokowań chcą nieustannie zyskiwać na terenie, a nie chcą zawrzeć traktatu handlowego z Francją przed rozstrzygnięciem wielkich problemów politycznych znajdujących się obecnie w zawieszeniu, a mianowicie przed ewakuacją Zagłębia Ruhry i Kolonji.

Taktyka niemiecka, pisze dziennik, stosowana przy rokowaniach handlowych jest o wiele więcej wynikiem dążeń politycznych, niż następstwem konieczności bronienia interesów ekonomicznych.

Berlin podejmuje akcję manewrową na szeroką skalę. Jeżeli manifest ludowców zgodny jest z zamiarami Stresemanna, to wynika, że rząd Rzeszy stara się wprowadzić sprawę paktu bezpieczeństwa na teren, na który postawił ją, wysuwając swe suggestje z dn. 9 lutego b. m. z uboczną myślą otwarcia drogi do rewizji traktatu wersalskiego, oraz zmiany swych wschodnich granic. Wówczas partji ludowej udałoby się położyć kres kampanji nacjonalistów przeciwko Stresemannowi, oraz zapobiedz kryzysowi ministerjalnemu, ale nie ułatwiłoby niezawodnie rokowań międzynarodowych, zmierzających do konsolidacji pokoju.

Szczegóły kradzieży w bazylice św. Piotra.

Energicznie prowadzone śledztwo nie dało dotychczas żadnych wyników.

Rzym, 6 lipca.

Śledztwo w sprawie niesłychanego świętokradztwa w skarbcu Bazyliki św. Piotra prowadzone jest w dwóch kierunkach. Jeden kierunek, który zajął uwagę policji, zwłaszcza natychmiast po wykryciu zbrodni, opiera się na hypotezie, że świętokradztwa dokonali wyrafinowani międzynarodowi włamywacze i że robotnicy zatrudnieni w Bazylice, mogli być tylko mniej lub więcej nieświadomymi wspólnikami zbrodniarzy.

Od niedzieli już większe prawdopodobieństwo ma hipotez, według której poszukiwać należy świętokradcy czy świętokradców wśród samych robotników, którzy od 14 miesięcy pracowali w pobliżu skarbca, narażającego ich na pokusę opanowania jego klejnotów. Świętokradcy prawdopodobnie spłoszeni zostali jakimś urojonym alarmem, gdyż po otwarciu szafy zamkniętej zwykłym zamkiem i uniesieniu rzeczy, które im pod ręce podpadły, uciekli, nie dotykając szaf zaopatrzonych w przyrządy alarmowe i porażające. Może się to tłumaczyć także tem, że świętokradcy wiedzieli, do której szafy można się dostać bez alarmu, a które są dla nich niemożliwe do otworzenia wobec elektrycznych zabezpieczeń, zaprowadzonych przez kardynała Merry del Val.

Od rana w niedzielę skarbiec został zamknięty. Dostęp dla publiczności został wzbroniony. Pokój skarbca, w którym dokonano świętokradztwa, został w niedzielę opróżniony ze wszystkich pozostałych w nim przedmiotów, które przeniesiono pod silną strażą papieskiej gwardji szwajcarskiej i innych papieskich żołnierzy do pałacu watykańskiego.

W pałacu Watykanu znajduje się inny skarbiec, prawdopodobnie jeszcze bogatszy, niż skarbiec „kanoński" w Bazylice im. Piotra. Skarbiec ten składa się z klejnotów: kosztownych naczyń zbieranych przez długi szereg Papieży na ich osobisty kościelny użytek. W skarbcu tym znajdują się także świeckie przedmioty, złote zastawy stołowe, wazy, statuy itp. Skarbiec ten okazywany był zwiedzającym za specjalnem zezwoleniem. Obecnie ma być zupełnie już niedostępny dla pielgrzymów i osób obcych Watykanowi.

Wczoraj zrana tłumy pielgrzymów i publiczności asystowały w Bazylice św. Piotra uroczystości beatyfikowania 79 misjonarzy, którzy zmarli śmiercią męczeńską w Azji. Obrząd odbył się ze zwykłym przepychem wspaniałości, świadczącym o bogactwie bazylki nieuszczuplonem zewnętrznie przez ohydę sobotniej zbrodni.

Ciężkie walki w Marokku.

Paryż, 6 lipca.

W wywiadzie z przedstawicielem „Matin'a" Painleve oświadczył, że wydarzenia w Marokku nie mogłyby bynajmniej zawierać w sobie tych groźnych zapowiedzi, jakie im niektórzy przypisują. Rozmowy z Hiszpanją toczą się w dalszym ciągu pomyślnie i właśnie w porozumieniu z Hiszpanją — mówił premjer — będziemy mogli niebawem doprowadzić do pomyślnego zakończenia niezbędne operacje, które pozwolą nam na rozmawianie z Abd-el-Krimem o pokoju. Nie zaniedbano niczego w przygotowaniu tych operacji. Posiłki zaś, których wzmacnianie jest zbyteczne, wysyłane są regularnie. Rada ministrów — mówił w dalszym ciągu premjer — wyznaczy w dniu dzisiejszym osobistość, która obejmie naczelne dowództwo nad wszystkimi wojskami oraz kierownictwo operacji.

Według „Matin'a" dowódcą będzie niezawodnie Guillaumaut, obecny dowódca armji reńskiej.

Komunikat o walkach w Morokku podaje:

Fez, 6 lipca.

Na zachodzie grupa ruchoma posunęła się w kierunku Brickha. W centrum grupa ruchoma górnego Lebenu podjęła ofenzywę w kierunku północnym i po zaciętej walce zajęła silną pozycję nieprzyjaciela Bab Taza, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty. Na wschodzie w nocy z dnia 4 na 5 b. m. wojska francuskie wyparły nieprzyjaciela z pozycji z Bab Tifilazen, położonej na zachód od Kiffane, zajmując tę pozycję.

STREJK MANIFESTACYJNY PRZECIWKO WOJNIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 6 lipca.

Według doniesień „Matin'a" na kongresie komunistycznym osiągnięto zasadniczą zgodę w sprawie ewentualnego strejku generalnego na znak protestu przeciwko wojnie w Marokku, oraz ustawom ministra Caillaux.

Postanowiono zażądać od Painlevego niezbędnych upoważnień, do wysłania komisji ankietowej do Marokka.

KATASTROFA LOTNICZA NA LINJI ROTERDAM — PARYŻ.

Amsterdam, 6 lipca.

Aeroplan holenderskiej linji lotniczej Rotterdam — Paryż spadł w pobliżu Landrecies, pilot oraz trzej pasażerowie zginęli na miejscu.

Polowanie na bandytę w Tomaszowie.

Salwa policyjna położyła kres jego „operacjom".

Tomaszowski kor. „Republiki" telefonuje:

Dnia 3 bm. policja w Tomaszowie otrzymała wiadomość, że ukrywa się tam od dłuższego czasu poszukiwany bandyta Michał Łatoś ,który ma na sumieniu cały szereg napadów rabunkowych.

Oddział policji otoczył dom, w którym Łatos się ukrywał, lecz ten wyskoczył przez okno i począł uciekać.

Policja dała kilka salw. raniąc ciężko uciekającego bandytę.

ODO-RO-NO

NOWY ZNAKOMITY PREPARAT AMER. ZAPOBIEGA NADMIERNEMU POCENIU SIE ZABIJA WOŃ POTU.

wyl. przed „SAIR" WARSZAWA ul. ŻEL. 882.

Przedst. na Łódź

A. Rosenblat, Zielona 3, tel. 20-22

— Żądać wszędzie! —

Z okazji zaślubin

p. B. KREITERKRAFT

z p. inż. E. MAYZLEM

życzymy powodzenia i szczęścia

Zamiast kwiatów zakupujemy na Ich imię drzewo w „Jaar Hercel"

Garfinklowie

CASINO CASINO

ULICA MILJARDERÓW

Potężny obraz amerykański „Paramount Pictures" w 8 wielkich aktach, jeden z niewielu filmów, które potrafią obejść całą kulę ziemską: „The Fifth Avenue" z najpiękniejszą wśród pięknych amerykanek Bébé Daniels.

Czemu „Ulica Miljarderów" jest filmem niezwykłym?

Bowiem wprowadza widza w sferę pałaców Nabobów amerykańskich, którzy potrafili skupić w swych rękach całe złoto świata i żyją w przepychu, o którym zwykły śmiertelnik nie może mieć pojęcia...

...Bo wśród tęczowych baśni bogactwa drgają tysiącem ludzkich namiętności ułomni i zepsuci duchem ludzie i wiją się w splotach swych żądz i grzechów.

...Gdyż w złotych oparach dolara ukazuje się szatańska twarz przeznaczenia, a obleśny uśmiech indyjskiego Rasputina usidla dziewczęta z pałacowych klatek...

Oto czemu dziś „Ulica Miljarderów" zgromadzi w teatrze „Casino" nieprzeliczone tłumy publiczności, które czar filmu przeniesie na skrzydłach fantazji i techniki na Fifth Avenue w New-Jorku.

Mimo olbrzymich kosztów obrazu ceny miejsc nie są podwyższone i poczynają się już od 1 zł.

Mimo olbrzymich kosztów obrazu ceny miejsc nie są podwyższone i poczynają się już od 1 zł.

Passe-partout, prócz urzędowych i prasowych nieważne.

Muzyka symfoniczna pod dyrekcją L. Kantora.

Początek przedstawień o godz. 6-ej.

Targi o reformę rolną.

Decydujące głosowanie w środę albo w czwartek.

Z LOŻY PRASOWEJ.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dyskusja nad reformą rolną w Sejmie wbrew przewidywaniom marszałka Rataja przewleka się bardzo i wobec tego w dniu dzisiejszym będzie głosowany tylko wniosek formalny posła Poniatowskiego w sprawie głosowania nad 10ciu pierwszemi artykułami.

Wniosek ten prawdopodobnie upadnie i dopiero w środę, albo w czwartek izba przystąpi do głosowania decydującego w sprawie reformy rolnej.

PRZEBIEG POSIEDZENIA SEJMU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 6 lipca.

Izba przystąpiła do dalszych obrad nad projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie w szczególności nad artykułem 49 przewidującym wielkość obszarów nowoutworzonych gospodarstw.

WIELKOŚĆ PARCELI.

Poseł Nader zgłosił poprawkę, aby obszar parceli rzemieślniczej wiejskiej zwiększony był z dwóch na 4 hektary.

Poseł Łuszczewski proponuje tworzenie w pewnych wypadkach z rozparcelowanych jednostek gospodarczych form wzorowych o przestrzeni do 75 ha.

Poseł Dzięgielewski wnosi, aby nowoutworzone gospodarstwa nie przekraczały 10 ha., a w niektórych województwach 20 ha.

Poseł Makowski uważa, że wystarczają zupełnie parcela 15 ha. a na złych ziemiach 25 hektarowe.

Poseł Sanojca zauważa, że 25 hektarowych parceli, przewidzianych przez ustawę, dostanie najwyżej 100 tys. chłopów a potrzebujących jest półtora miljona, dlatego popiera wnioski swego klubu, określające wielkość osad na 15 ha. i 25 ha. Parcele zaś dla proboszczów nie powinny przekraczać 5 ha.

Poseł Maksymiljan Malinowski wypowiedział się przeciwko powiększeniu osad na Pomorzu do 45 ha.

Poseł Kawecki przemawiał za większymi parcelami, zwłaszcza w Poznańskiem, dla którego proponuje 45 ha.

Poseł Chomiński proponuje 10 ha. wogóle a 15 ha. na wschodzie. W ten sposób miałoby być podzielone 80 porc. ziemi a 20 proc. według norm maksymalnych 15 i 25 ha.

Poseł Marciniak wypowiada się za większą normą w Poznańskiem i na Pomorzu.

Poseł Kwapiński proponuje, aby za wyjątkiem kresów i okolic górskich tworzono gospodarstwa do 15 ha.

UZUPEŁNIENIE GOSPODARSTW KARŁOWATYCH.

Przystąpiono do art. 50, przewidującego, iż parcelacyjny obszar winien być zużytkowany na **uzupełnienie karłowatych gospodarstw** w pobliskiej wsi i na tworzenie nowych samodzielnych osad.

Poseł Nader wnosi o skreślenie ustępu, nadającego ministrowi reform rolnych prawo przeznaczania służbie folwarcznej gospodarstw w innych majątkach parcelowanych.

Poseł Dzięgielewski domaga się, aby parcelacja dokonywana była wyłącznie na rzecz miejscowej ludności.

W tym samym duchu przemawiali posłowie Makówka, Rak, Michajłowski Chomiński, Waleron, Jermicz i Chołowacz.

Wszyscy ci mówcy wypowiedzieli się za skreśleniem artykułu 50, dopatrując się w nim idei osadnictwa cywilnego.

Po przerwie poseł Hołowacz dokończył swego przemówienia. Domagał się on skreślenia art. 50 i zastąpienia go krótkim przepisem, że **pierwszeństwo do otrzymania gruntu ma miejscowa ludność bez względu na pochodzenie i narodowość.**

KTO MOŻE BYĆ NABYWCĄ PARCELI.

Przystąpiono do dyskusji nad art. 51 ustanawiającym, kto może być nabywcą parceli rolnej lub ogrodniczo - warzywnej.

W myśl tego artykułu **nabywcami mogą być obywatele państwa polskiego, których główne zajęcia stanowi produkcja rolna lub warzywno - ogrodnicza, względnie, którzy w ten sposób wykażą się, iż są przygotowani do należytego prowadzenia samodzielnie gospodarstwa rolnego i warzywniczo - ogrodniczego, oraz współdzielnie rolnicze, których członkowie odpowiadają powyższym warunkom.**

Od nabycia gruntów z parceli **wykluczeni będą, karani za zbrodnię przeciwko państwu polskiemu, oraz za zbrodnię dezercji z wojska polskiego lub b. wojsk Litwy środkowej, oraz ci, którzy z pogwałceniem prawa brali samowolnie cudzą ziemię w posiadanie.**

Posłowie lewicowi domagali się skreślenia ustępu o osobach wykluczonych od nabycia gruntu.

Poseł Kordowski domagał się, aby wyliczone były przestępstwa których popełnienie będzie wykluczać od nabywania parcel.

KOLEJNOŚĆ KANDYDATÓW.

Przystąpiono do dyskusji nad art. 52. Artykuł ten ustanawia kolejność w jakiej winny być uwzględniane kandydatury posiadających równe kwalifikacje zawodowe i gospodarcze.

Na 1-em miejscu znajdują się dzierżawcy oficjaliści, majątków parcelowanych, następnie zasłużeni żołnierze armji polskiej, oraz polskich formacji ochotniczych, rodziny (wdowy lub sieroty) pozostałe po poległych żołnierzach armji polskiej lub polskich formacji ochotniczych, na czwartym wreszcie miejscu absolwenci szkół rolniczych

Poseł Miotła stawia wniosek, aby **prawo wykupu ziemi przysługiwało małorolnym i drobnym dzierżawcom, rekrutującym się z miejscowej ludności.**

Podobne stanowisko zajął poseł Dubrownicki, poseł ks. Wiłkowski.

W dalszym ciągu posiedzenia przedyskutowano artykuły od 54 do 56-go. Artykuły te traktują **o sposobie przeprowadzenia parcelacji przez urzędy ziemskie, oraz państwowy bank rolny.**

Następne posiedzenie jutro, o godz. 10 rano.

„Numerus clausus" na zjeździe warszawskim.

Każda jednostka ma równe prawo do wznoszenia się na wyższy stopień kultury.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Pięć komisji, wyłonionych przez plenarne zgromadzenie międzynarodowej unji stowarzyszeń Ligi Narodów dla zbadania programu jego prac. rozpoczęło swe obrady wczoraj o godz. 4-ej. po południu.

Komisja mniejszości narodowych zajmowała się w ciągu całego posiedzenia zbadaniem sprawozdania Sir Willoughby Dickinsona, przygotowanego przez tego ostatniego w imieniu stałej komisji. Podjęto nanowo ożywione niezwykle dyskusje jakie toczyły się poprzedniego dnia pomiędzy przedstawicielami różnych narodowości krajów bałkańskich, poczem odroczono obrady do dnia następnego.

Podkomitet do zbadania sprawy numerus clausus ukończył swe prace i przyjął rezolucję, która potwierdza zasadę, przyjętą przez poprzednie zgromadzenie, wypowiadające się za równorzędnem prawem każdej jednostki rodzaju ludzkiego do wznoszenia się na wyższy stopień kultury oraz postanawia w dalszym ciągu prowadzić badania tego problematu.

Komisja polityczna przystąpiła do badania sprawozdania o emigracji, przygotowanego przez stałą komisję. Komisja postanowiła na propozycję delegacji angielskiej zaproponować Zgromadzeniu dalsze prowadzenie badań nad tym problematem powstrzymując się chwilowo od powzięcia zasadniczej decyzji.

Komisja propagandy oraz komisja prawnicza prowadziły w dalszym ciągu swe obrady.

PRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 7 lipca.

Komisja dla spraw mniejszości narodowych kongresu towarzystw Ligi Narodów zajmowała się na dzisiejszem rannem posiedzeniu propozycjami towarzystwa angielskiego, których bronił sir Walter Napier i Mrs. Edgar Dudgale.

Pierwsza część proponowanej rezolucji przewiduje **zapewnienie jawności petycjom wnoszonym do Ligi Narodów przez mniejszości oraz rezultatem tychże petycji.**

W drugiej części proponowana rezolucja angielska zdąża do ułatwienia i umożliwienia bardziej częstego odsyłania spraw mniejszości przez radę Ligi Narodów do trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze.

Co do pierwszej części rezolucji, jeżeli chodzi o jej istotę, nie było sprzeciwu; została ona ostatecznie przyjęta jednomyślnie, natomiast co do drugiej części proponowanej rezolucji to ujawniły się poważne różnice zdań. Przeciwnicy rezolucji uważają, że odsyłanie do trybunału haskiego znacznej liczby petycji mniejszości narodowych zbytnio obciąży Trybunał i **zachęci mniejszości do zbyt częstego a nieuzasadnionego poważnemi względami wytaczania swych pretensji przeciwko państwu, do którego należą.** Zwolennicy projektu, wręcz przeciwnie, podnosili znaczenie jakie posiada przekazywanie spraw mniejszości przez instytucje o charakterze wyłącznie politycznym, jaką jest rada Ligi, bezstronnemu sądowi trybunału haskiego.

W rezultacie komisja 43 głosami przeciwko 22 wypowiedziała się za odesłaniem drugiej części rezolucji do stałej komisji dla spraw mniejszości.

Komisja Prawnicza ukończyła prawie całkowicie rozpatrywanie swego programu i przyjęła między innemi z małemi poprawkami sprawozdanie stałej komisji w sprawie **odpowiedzialności państw w dziedzinie zbrodni politycznych, popełnionych na ich terytorjach.**

Kocisja Polityczna, na żądanie kilku delegatów powróciła do kwestji wczorajszego głosowania, w którym odesłała do przyszłego plenarnego Zgromadzenia doniosłą sprawę emigracji. Komisja powołała do życia komitet porozumiewawczy, który będzie usiłował znaleźć formułę pojednawczą między tezami, wysuniętemi przez strony przeciwne. Druga część posiedzenia poświęcona była dyskusji nad sprawą protokółu Genewskiego. Dyskusja w tej sprawie była bardzo szczegółowa.

PROPAGANDA LIGI NARODÓW

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 6 lipca.

Komisja propagandowo - oświatowa zgromadzenia międzynarodowej unji stowarzyszeń Ligi narod. prowadziła dziś od 10 do 1 popołudniu debaty pod przewodnictwem Juljusza Pekara (Węgry).

Komisja rozwinęła po 1) kwestje metody i środków propagandy wśród młodzieży, 2) projektu utworzenia uniwersytetu międzynarodowego, 3) kwestje propagandy w szkołach, 4) kwestje oświaty dla dorosłych, 5) wnioski w sprawie specjalnej konferencji, dotyczącej nauczania młodzieży, 6) raport sekretarjatu generalnego w sprawie byłych kambatentów (b. uczestników wojny).

Komisja wyczerpie jutro rano porządek dzienny na posiedzeniu plenarnem przedstawi około 10-ciu projektów rezolucji do zatwierdzenia przez plenum.

Komisja spraw wewnętrznych wyczerpie swój porządek dzienny na dzisiejszem posiedzeniu rannem . Konkluzje komisji weszły na porządek dzienny obrad.

Kult nagości pod Warszawą.

„Czarci sabat" nad brzegiem glinianki.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj w pobliżu wsi Jelonki położonej tuż za Wolą miało miejsce wydarzenie, które wśród okolicznych mieszkańców wywołało pierwszorzędną niemal sensację.

Oto w godzinach poobiednich do rodziny jednego z rolników przybiegła dziatwa, która uważając, że dokonała niezwykłego odkrycia, poczęła wrzaskliwie opowiadać o tem co ujrzała nad brzegiem jednej z większych glinianek, o której legendy opiewały, że tam na dnie mieszkają czarownice i że zawsze w nocy djabły wyprawiają z niemi czarcie uczty.

— Mamusiu! tatusiu! — wołały dziecia— aha! widzieliśmy, widzieliśmy — właśnie teraz a nie w nocy — jak z wody, z glinianki wypłynęły czarownice i djabły i jak zaczęły bawić się na brzegu

— Co wy pleciecie — głuptasy powtarzali starsi.

— Ależ nie, nic nie pleciamy. Jak mamę kochamy, widzieliśmy. Dwie czarownice są zupełnie bez ubrania, a 3-ch djabłów także.

Wkrótce upewniono się, że dzieci nie fantazjowały.

Na brzegu glinianki istotnie spostrzeżono dwie jakieś Nimfy, oraz trzech Faunów.

Zgrozą przejęci i do żywego oburzeni tem co ujrzeli mieszkańcy, pośpiesznie zwrócili się o interwencję policji. Tą gdy przybyła na miejsce natychmiast przerwała wyprawiane istotnie nad brzegiem glinianki „czarcie zabawy". Całe towarzystwo które jak się okazało oddawało się kultuwi nagości, przeprowadzono do komisarjatu. Tu stwierdzono, że głównym propagatorem kultu był niejaki 25-letni Teodor Zaklicznyj, niedawno przybyły z Sowdepji, nie mający tu żadnego określonego zajęcia i miejsca pobytu.

Zatrzymano go w areszcie i pociągnięto do odpowiedzialności za szerzenie u nas tego kultu, który w naszem prawie znajduje szereg artykułów karnych.

Trjumf sportsmenki polskiej w Brukseli.

Panna Konopacka zdobyła pierwsze miejsce.

Bruksela, 6 lipca.

Na międzynarodowych zawodach kobiecych w Brukseli panna Konopacka (A. Z. S. Warszawa) zdobyła pierwsze miejsce w rzutach dyskiem i oszczepem, bijąc wszystkie zagraniczne zawodniczki.

Nr. 183. **REPUBLIKA** 7 lipca 1925

Stugłowa hydra biurokracji.

Deficyt budżetowy nie zawsze można załatać pożyczkami, a naciśnięciem śruby podatkowej nie zawsze można wycisnąć ze społeczeństwa tyle, wiele tego wymagają prawdziwe, czy też urojone państwowe potrzeby.

Opowiadają, że Napoleon podczas pobytu swego w Moskwie w 1812 roku nałożył na mieszkańców okup 100.000 rubli, które miały być iuszczone w ciągu jednej doby. Po upływie tego czasu cesarz francuzów pyta swego skarbnika:

— No, i jakże, płacą?

— Tak jest, wasza cesarska mość, płaczą i płacą.

— O, to bardzo dobrze! Nałożyć im jeszcze 100.000. Następnego dnia ta sama rozmowa.

— Płacą i płaczą...

— To doskonale! Nałożyć im dwieście tysięcy kontrybucji.

Aż trzeciego dnia, kiedy skarbnik stanął przed oczyma cesarskiemi milczący i trwożliwy, cesarz zapytał groźnie:

— Czy nowa kontrybucja wpłynęła już dzisiaj?

— Nie, wasza cesarska mość, moskowcii nie płacą i śmieją się...

I teraz dopiero cesarz doszedł do wniosku, że kiedy ludzie zaczynają się śmiać, wtedy o płaceniu niema mowy.

Jest rzeczą jasną, iż państwo nie może doprowadzić płatników do tego stanu, kiedy nic im już nie zostaje, prócz własnego śmiechu. I dlatego przystosować trzeba metodę odwrotną, metodę poważnych oszczędności budżetowych, a wśród oszczędności tych pierwsze miejsce zajmuje zredukowanie wydatków na administrację. Według obliczeń urzędowych kilka miljonów ludzi w Polsce żyje z urzędniczych pensji. Co robią ci ludzie, — tego doprawdy nie można objaśnić, jeśli przez dzień jeden nie poświęci ktoś czasu na odwiedzanie rządowych instytucji. I tam dopiero okazuje się, że ci ludzie, żyjący ze skarbu, piją herbatę, rozmawiają, bawią się, czyszczą paznogcie, a zaledwie jakąś minimalną część przepisanego czasu poświęcają na t. zw. „odrobienie kawałków," to znaczy z przedziwnym talentem ,przy pomocy skomplikowanych systemów biurokratycznych załatwiają każdą sprawę dziesięć razy dłużej, aniżeli może sama tegą wymagać.

Od 1919 roku mówi się u nas ciągle o redukcji kolosalnego aparatu urzędniczego. Tu i owdzie zrywa się coś niecoś z etatów, ale w gruncie rzeczy stugłowa hydra urzędnicza coraz bardziej rośnie, a wszelkie oszczędności, gwałtownie wprowadzane, szybko likwidują się i powstają z popiołów znów nowi urzędnicy. Nic w tem dziwnego, jeśli zważy się, że etatyzm nie został u nas jeszcze definitywnie załatwiony, a pozatem przy redukcji urzędników większą rolę odgrywa protekcja i nepotyzm, aniżeli właściwa ocena. Wieleż to razy zdarza się, że w tym czy owym urzędzie redukuje się pracowników uzdolnionych, którzy nie posiadają t. zw. pleców, a pozostawia się na stanowiskach miernoty. I oto po pewnym czasie, gdy praca kuleje i szwankuje, zachodzi nieodzowna potrzeba natychmiastowego uzupełnienia uszczuplonych sił, ale wówczas już przez otwarte drzwi pchają się nowe miernoty fachowo nie wykwalifikowane, ale zato zasobne w protekcje.

Wydaje się, że oszczędności administracyjne wprowadzać należy systemem zupełnie innym. I tutaj nie wolno przeprowadzać „końskiej kuracji", ale raczej postępować systematycznie i rozpocząć przedewszystkiem od umiejętnej organizacji pracy.

W wielkich przedsiębiorstwach prywatnych zagranicą znajdują się specjaliści, których zajęciem jest wyłącznie obmyślanie systemu pracy w przedsiębiorstwie i takie skoordynowanie poszczególnych czynników, aby praca wymagała jaknajmniej sił, była najprostsza i najbardziej celowa.

Każda najdrobniejsza manipulacja jest przedmiotem naukowego badania, a chodzi o to, aby przez systematyczną organizację poszczególnych czynności wzmocnić do maksimum intensywność pracy, nie przemęczyć pracownika, a równocześnie wyciągnąć zeń tę wartość społeczną, jaką przedstawia sprawne załatwianie powierzonych mu funkcji.

Wartość tę można dostrzec naocznie przyglądając się tak elementarnej funkcji, jak np. kasjera. Niedawno mieliśmy „okazję" spóźnienia pociągu, gdyż kasjer kolejowy tak powolnie sprzedawał bilety długiemu szeregowi ludzi, iż wreszcie znudziło się to maszyniście, który ruszył, nie mogąc doczekać się wszystkich pasażerów. I wtedy, gdy człowieka ogarnęła wściekłość na kasjera, przypomnieliśmy sobie, jak sprawnie i szybko pracują kasy londyńskich kolei podziemnych, któremi dziennie przewozi się miljon ludzi. U nas byłoby na każdej takiej stacji dziesięciu kasjerów, każdy otrzymywałby marną pensyjkę, a wszyscy razem rabowaliby kosztowny czas publiczności. Tam pracuje tylko jeden doskonale płatny fachowiec, zręcznie, szybko i celowo...

I właśnie dlatego oszczędności państwowe rozpoczynać trzeba nie od redukowania jednych miernot, a pozostawiania innych, ale od uproszczenia biuralistyki i reorganizacji całokształtu administracji.

Wszelkie inne metody będą nas kosztować tylko wiele pieniędzy i czasu, tego czasu, który jest najkosztowniejszym skarbem człowieka, a który u nas zabija się i wyrzuca, jak zbędny, uciążliwy odpadek...

St. St.

Kraj bez zbrodniarzy.

W nocy trzeba spać i kochać, a nie napadać na ludzi. — Państwo nie może odpowiadać za miejskie i portowe szumowiny. — Nieograniczona władza nocnego stróża. — Hiszpańscy złodzieje są gentlemenami. — Gość restauracyjny o muzykalnem uchu. — Zapach krwi budzi ogólną sensację.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki".)

Madryt, 2 lipca.

„Hiszpanja jest krajem bez zbrodniarzy" — rzekł przed kilku laty konsul amerykański w Maladze.

Trzeba przyznać, że w twierdzeniu tem nie było zbyt wiele przesady. Słuszność tych poglądów stwierdzają zresztą sami funkcjonarjusze policji hiszpańskiej.

Gdyby miarą kultury była wyłącznie ilość dokonanych morderstw, Hiszpanja zajęłaby z pewnością pierwsze miejsce w hierarchji krajów kulturalnych.

Przyczyn takiego stanu rzeczy należy przedewszystkiem szukać w charakterze narodowym ludu hiszpańskiego i w środkach, przeciwdziałających grabieżom i morderstwom.

Specyficzny

demokratyzm hiszpański, nierozróżniający klas społecznych, traktujący, jednakowo robotnika i „caballera",

znamionuje nietylko politykę, ale rozciąga się również na prawa społeczne. Hiszpanie nie mogą poprostu zrozumieć, **jak można w nocy zakraść się do cudzego mieszkania i zabrać cudzą własność!**

W dodatku w nocy! —

Jeden z doskonałych znawców kraju kastanjet i kabaretowych tancerek zapewniał, że **hiszpanowi nie chciałoby się nawet wstawać wśród nocy i napadać na ludzi,**

szkoda byłoby mu nieprzespanej nocy.

Jeżeli mimoto zdarzają się zbrodnie w dwuch największych miastach Hiszpanji — Barcelonie i Madrycie, — nie należy się temu wcale dziwić, gdyż

Barcelona jest miastem portowem,

a więc z przeznaczenia gości w swych murach mniej lub więcej podejrzanych cudzoziemców, przybierając charakter międzynarodowego miasta, w Madrycie zaś, jako w mieście stołecznem, grupują się,

obok sfer arystokratycznych, szumowiny miejskie,

za które żadne państwo nie może brać na siebie odpowiedzialności.

Ale nawet w tych rzekomych ośrodkach zbrodni, dzięki energicznej pracy policji,

nie słyszy się wcale o sensacyjnych mordach,

które w każdem innem państwie europejskiem są na porządku dziennym.

Gdy w czasie powstawania dyktatury na gruncie hiszpańskim, wskutek panujących zamieszek, pięciu bandytów popełniło morderstwo w Madrycie, policja tego samego dnia

schwytała trzech sprawców zbrodni, dwuch zaś zabiła podczas walki.

Po tygodniu trzej wykryci sprawcy mordu zawiśli na szubienicy.

Od tego czasu Madryt żyje zupełnie spokojnie i

nie zanotowano w kronikach policyjnych ani jednego morderstwa.

Bardzo wielka pomoc w tępieniu bandytyzmu okazują

nocni stróże, którzy z latarkami w ręku spacerują przez całą noc w wyznaczonym rejonie i otwierają bramy lokatorom.

Stróż dzienny nigdy bramy w nocy nie otwiera, nikt z lokatorów nie posiada również klucza — **jedynie tylko nocny stróż ma prawo wpuszczać ludzi do domu.**

Ponieważ zna on wszystkich mieszkańców w swym rejonie, z łatwością więc

poznaje obcego człowieka i ma prawo go zaaresztować

w razie zrodzenia się pewnych podejrzeń.

Bardzo natomiast

rozpowszechniony jest w Hiszpanji zawód złodzieja kieszonkowego.

Nie występują oni solidarnie, jako silna organizacja złodziejska, na wzór Londynu, lub Paryża, nie mają oni również sprytu oraz inwencji w tym kierunku, są to

przeważnie złodzieje przypadkowi, którzy nie mogli się oprzeć pokusie

wyciągnięcia wystającego z kieszeni portfelu w czasie wielkiego tłoku przed kościołem lub na dworcach kolejowych.

Jednak nawet oni mają pewne poczucie dżentlemeństwa i

wykradają wyłącznie gotówkę odsyłając właścicielowi wszelkie papiery i dokumenty.

Na poczcie są nawet specjalne skrzynki, przeznaczone właśnie do wrzucania skradzionych papierów, niepotrzebnych złodziejowi.

Zdarzały się wypadki, że złodzieje wrzucali do skrzynki wraz papierami skradzione pieniądze, gdyż naprzykład ukazywały się w pismach wzmianki, że właściciel skradzionych rzeczy jest człowiekiem biednym i pieniądze nie należały do niego.

Hiszpanin lubi pieniądze i chce się szybko zbogacić. Na tej słabostce

dorabiają się majątków oszuści,

którzy wysyłają do różnych osób w kraju i poza krajem listy, oznajmiające o niebywałych skarbach w ziemi, które tylko wspólną pracą dałyby się wydobyć.

Przekonywują tak długo, aż jakiś gość zdecyduje się przyjechać, a wówczas wyłudzają od niego całą gotówkę, jaką ma przy sobie, oświadczając z ubolewaniem, że

eksperyment zdobycia skarbów z ziemi tym razem się nie udał.

Fałszerstwo pieniędzy nie jest wogóle w Hiszpanji tak wielką zbrodnią. Nikomu naprzykład nie wpadnie na myśl zwrócić się do policjanta z prośbą o spisanie odpowiedniego protokółu w razie otrzymania fałszywej monety.

Każdy hiszpanin jest sam policjantem.

W jednej z kawiarń zdarzyło mi się być świadkiem następującej sceny:

Kelner podał gościowi resztę. Gość brzęknął monetą o kamienną powierzchnię stołu i szepnął kelnerowi na ucho:

Jestem zbyt muzykalny, by zadowolić się tym dźwiękiem... Daj mi pan inną monetę!

Kelner zrozumiał o co chodzi, schował pieniądz do kieszeni i wypłacił gościowi inną monetę.

Bajka o gorącej krwi hiszpańskiej znajduje potwierdzenie w wyżej przytoczonych faktach.

Hiszpanki są bardzo ładne, ale brak im jeszcze wiele do temperamentu włoszek lub paryżanek.

Hiszpanie, prócz wody i kawy

nie używają żadnych trunków —

co oczywiście również wpływa na brak przestępczości w kraju.

Madryt nie zna zbrodni. Jest to może **jedyne miasto w którem rozlew krwi i zapach trupa może jeszcze wzruszyć strupieszałe nerwy**

i wzbudzić ogólną sensację.

M. St-ski.

Francuzi chcą ożywić swe stosunki handlowe z sowietami

i w tym celu wysyłają do Rosji swego ministra przemysłu i handlu.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki"

Paryż, 6 lipca.

„Matin" donosi, iż w najbliższych dniach uda się do Rosji minister przemysłu i handlu, który odbędzie konferencję z centralnemi władzami sowieckiemi w sprawie ożywienia stosunków handlowych między Francją i Rosją.

Wiadomości bieżące.

LIPIEC **7** WTOREK

Dziś: Cyryla, Metodego.
Jutro: Elżbiety Kr.
—:—
Wschód słońca o g. 3.21
Zachód o g. 8.00
Wsch. księżyca o g. 2.5
Zachód o g. 12.52
Długość dnia 15.38
Przybyło dnia g. 9. 20

Urlopy i zmiany w sądzie wojskowym.

Naczelny prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi, po 3-miesięcznem odkomenderowaniu do Warszawy, powrócił i objął urzędowanie. Sędzia orzekający wydziału II pułk. Quater powrócił z urlopu, a wyjechał sędzia orzekający 3-go wydziału, major Gralewski.

Kap. Szlucha przeniesiony został do sądu wojskowego w Modlinie. Prokurator por. Tustanowski przebywa na urlopie. b.

Nowy przewodniczący P. U. P. P.

i funduszu bezrobocia.

Dekretem ministra pracy i opieki społecznej p. Sokala mianowany został przewodniczącym państwowego urzędu pośrednictwa pracy oraz obwodowego funduszu bezrobocia, dotychczasowy inspektor pracy 17 obwodu, inż. Wiesław Kuliczkowski. Obejmuje on w najbliższych dniach urzędowanie. Inż. Kuliczkowski piastował godność inspektora pracy w ciągu 5 lat i specjalne zasługi położył podczas likwidacji zajść w Widzewskiej Manufakturze.

Stanowisko inspektora pracy 17 obwodu, objął inspektor pracy 16 obw. p. Wyrzykowski, na którego miejsce zostanie mianowany nowy inspektor. b.

Ozorków szczęśliwszy od Konstantynowa.

Wznowiono tam wypłaty bezrobotnym.

Jak się dowiadujemy dyrekcja funnduszu bezrobocia w Warszawie na skutek wielokrotnych starań zainteresowanych stron, poleciła wznowić przerwaną wypłatę zapomóg w Ozorkowie, i prowadzić nadal akcję za cały pierwszy okres (t. j. od lipca).

Przypuszczamy, że podobne zarządzenie wyda dyrekcja również w stosunku do bezrobotnych w Konstantynowie, dzięki czemu zapobiegnie się przykrym ekscesom, które również lada dzień groziły w Ozorkowie.

„ADMINISTRATOR".

Pod powyższą firmą zostało w tych dniach otwarte przy ul. Piotrkowskiej nr. 20 biuro, które przyjmuje do administrowania place domy mieszkalne i wszelkie nieruchomości. We wszystkich większych miastach Europy biura takie istnieją oddawna, ciesząc się zupełnem zaufaniem właścicieli nieruchomości. Należy mieć nadzieję, że i łódzka placówka spełni zadania, które podyktowały jej utworzenie.

Do pielęgnowania kolorowego obuwia istnieje naprawdę tylko jeden środek;

Pasta Erdal.

Niechaj zabrzmią radosne fanfary.

I skoczną muzyką napełnią się smutne ulice Łodzi.

Trochę dobrej woli, trochę energji i trochę organizacji, a staniemy się najweselszem miastem na kontynencie.

Polska jest krajem smutnym. Nigdzie na świecie nie spotykamy tylu smętnych ludzi co u nas. We Francji i we Włoszech wszyscy są zawsze zadowoleni, jak gdyby nie znali żadnych zmartwień ani trosk. Nawet wobec obcego lub cudzoziemca francuz lub włoch znajdzie zawsze życzliwe i wesołe słowo. Jakaś niespotykana u nas zupełnie pogoda ducha towarzyszy zawsze mieszkańcowi Paryża Rzymu, Ljonu czy Medjolanu.

U nas, a szczególnie w Łodzi, ludzie krążą po ulicach jak wilki, — jeden drugiego chce pożreć. Wszyscy patrzą z podełba, mruczą sobie coś pod nosem na powitanie, a pogodne oblicze należy u nas do niebywałych rzadkości. Wszystko to sprawia przykre, a na cudzoziemcu wprost przygnębiające wrażenie.

Łódź, która szarością swych murów, jednolitością perspektyw, ponurością sterczących kominów i zadymioną swą atmosferą osiągnęła prym brzydoty śród miast europejskich, posiada prócz tego najniegrzeczniejszego najopryskliwszego najbardziej zdehumorowanego przechodnia.

Jakgdyby wszystkie klęski, wszystkie katastrofy, wszystkie nieszczęścia zwaliły się naraz na wszystkich mieszkańców naszego miasta. Śmiech, ten nieoceniony skarb, ten rzadki klejnot w smutnym naszym kraju niemal że wykreślony został z łódzkiego życia i co najwyżej jako muzealny okaz, jako szczątkowe i zapomniane zjawisko pokutuje śród zamożniejszych warstw.

Trudno jest oczywiście mówić o środkach, o jakichś bezwzględnie skutecznych lekarstwach, któreby były w stanie zmienić stan psychiczny łodzianina, któreby go mogły z urodzonego pesymisty i mruka przedzierzgnąć w frywolnego i otwartego wesołka. Niemasz również na świecie eliksirów radości ani antidotów ponurości, któreby wiecznie strapioną Łódź zmieniły na karnawałowo usposobioną Wenecję. Ale jednak przy dobrych chęciach jednostek, spółudziale pewnych warstw, możnaby było rozweselić nieco ulice Łodzi, napełnić ją chociażby raz na tydzień radością i weselem. Tylko odrobinę chęci i dobrej woli...

We wszystkich miastach zachodnioeuropejskich, a dla przykładu weźmy np. Paryż, co niedziela o pewnych godzinach w rozmaitych punktach na placach i skrzyżowaniach ulic rzną kapele od ucha i napełniają atmosferę wielkiej metropolji harmonijnie splecionemi tonami, które są doskonałym wytchnieniem na tle ogólnego zgiełku ulicznego, wspaniałym wypoczynkiem po całotygodniowej pracy.

Lud pracujący, gawiedź uliczna, przypadkowi przechodnie, tłumy spacerujących, chętnie przystają na chwilę, aby posłuchać kojących tonów skocznej muzyki, która dodaje każdemu otuchy i energji do życia.

Zapytajmy skąd Paryż bierze tyle orkiestr, że może niemi obsadzić wszystkie ważniejsze punkty wielomiljonowego środowiska?

Otóż orkiestry te są najróżniejszego pochodzenia. Mamy tu kapele wojskowe i policyjne, a prócz tego doskonale zgrane zespoły uczniowskie szkół powszechnych i średnich, szkół wyższych i zawodowych, nie mówiąc już o istnych koncertach, dawanych przez wychowanków instytutów muzycznych i konserwatorjów Każdy z takich zespołów występuje z koncertem ulicznym raz na dwa lub na trzy tygodnie, co nie jest dlań połączone z wielką fatygą, bo dwugodzinne granie w pogodne południe nie należy do jakichś niezwykłych wysiłków.

Czyż czegoś podobnego nie możnaby zorganizować i w Łodzi? Czy nie posiadamy licznych orkiestr wojskowych, strażackich, robotniczych i szkolnych? Czyż nie mamy doskonale zgranych zespołów, utworzonych ze stowarzyszeń śpiewaczych i muzycznych?

Dlaczegóżby każde z nich nie miało się zaofiarować dla rozweselenia naszego smutnego miasta, dlaczegożby nie miało chociaż raz na miesiąc wystąpić z publicznym koncertem na jednym z placów miejskich?

Sprawą tą powinnyby się zainteresować nasze władze miejskie, nasz magistracki wydział kultury i oświaty. Powinna być sporządzona lista zespołów muzycznych, któreby zgłosiły swój udział, a potem odpowiednia komisja mogłaby już im wyznaczyć odpowiednie stanowiska.

Dla przykładu weźmy następujący próbny program koncertów na

niedzielę, dnia 12-go lipca:

Plac Wolności — godz. 12 do 1 — orkiestra 31 pułku Strzelców Kaniowsk.

Rynek Bałucki — god. 11 i pół do 1 orkiestra straży ogniowej fabryki I. K. Poznańskiego.

Aleja Kościuszki przed Bankiem Polskim — godz. 11 - 12 — zespół towarzystwa muzycznego im. Moniuszki.

Plac Dąbrowskiego — godz. 12 do 1 i pół — orkiestra szkoły realnej zgromadzenia kupców

etc. etc.

Mniejsza o to, że produkcje muzyczne nie będą może, stały na wysokim poziomie artystycznym. Nasza publiczność nie jest znów tak wybredna. Wystarczy, gdy rozweselą ją i dostarczą jej godziwej rozrywki. Wydatki dla miasta prawie żadne. Najwyżej magistrat wybuduje „systemem gospodarczym" kilka drewnianych krytych werand i zapewni drużynom odpowiednią komunikację na miejsce koncertu... **Civis**

Miły sublokator

rozbija czajnik na głowie swej gospodyni.

Od dłuższego czasu Szczepan Grobelny ze swą żoną zamieszkiwał, jako sublokator, w mieszkaniu Anny Bałoszczyk, przy ulicy Grabowej nr. 6.

Grobelny miał wielką słabość do wódki

i często powracał do domu w stanie mocno podchmielonym.

Zwykle w takich razach wybuchały

sprzeczki pomiędzy pijanym małżonkiem, a jego połowicą,

które kończyły się czasem rozbijaniem mebli i naczyń kuchennych. Z tego powodu

Błaszczykowa narażona była na ciągłe straty,

gdyż Grobelny nigdy zniszczonych rzeczy odkupić nie chciał.

Nocy ubiegłej Grobelny, będąc pod dobrą datą, przybył do domu i bez jakiegokolwiek powodu

wszczął awanturę ze swą żoną, a następnie kilkakrotnie ją uderzył.

Widząc to, właścicielka mieszkania, zwróciła się do awanturnika

z prośbą, aby zaniechał znęcania się nad swą małżonką.

Interwencja ta jeszcze bardziej rozwścieczyła pijaka.

Chwycił on stojący na kuchni czajnik i rzucił go w głowę Błaszczykowej,

wskutek czego ta poniosła rany.

Zawezwano pogotowie, którego lekarz opatrzył zakrwawioną Błaszczykową.

Schwarz ma wilczy apetyt

Żąda 200 rubli za jeden pokój.

Właściciel domu nr. 61 przy ulicy Wólczańskiej Schwarz żądał od lokatora swego S. Berlinera za jeden pokój zapłaty w stosunku 200 rb. przedwojennego komornego.

Gdy pan Berliner nie zgodził się na tę cenę i przesłał pocztą kamienicznikowi należną mu sumę, ten ostatni zaskarżył go do sądu o eksmisję.

Sąd stwierdził jednak nieuzasadnione żądanie kamienicznika i skargę jego odrzucił.

Musi być czysto i hygjenicznie.

Ostrzeżenie dla właścicieli nieruchomości.

W swoim czasie komisarjat rządu w drodze administracyjnej skazał właściciela domu nr. 66 przy ul. Wschodniej Icka Kinda na 7 dni aresztu i 10 tys. złotych grzywny za antysanitarny stan posesji i ciągły brak wody.

Od wyroku tego Kind odwołał się do wyższej instancji, która jednak karę zatwierdziła. b.

Kronika policyjna.

MIŁOŚNICY BOTANIKI.

Kazimierz Woźnicki, Srebrzyńska nr. 11 zameldował w komisarjacie policji, iż nieznani sprawcy skradli nocy ubiegłej z jego ogrodu kwiatów na sumę 400 zł.

DROGI TRANSPORT BAGAŻU.

Mordka Kajzer (Będzin) i Eljasz Kajzer (Sosnowiec) zostali pociągnięci do odpowiedzialności za usiłowanie podkupienia konduktora, którego się dopuścili, proponując mu łapówkę, by przepuścił ich z nadmierną ilością bagażu na st. Łódź-Kaliska.

PER ASPERA AD ASTRA.

Rudolfowi Henigowi, róg 6 sierpnia i Kościuszki, skradziono za pomocą wybicia szyby z okna wystawowego 11 butelek wódki.

WYRODNY MĄŻ I OJCIEC.

Stanisław Zgiel, Odyńca 18, pociągnięty został do odpowiedzialności za pobicie żony swej Amalji, będącej w stanie odmiennym.

Amalja poroniła, przewieziono ją do kliniki położniczej przy ulicy Narutowicza.

TĘPEM NARZĘDZIEM

Na ulicy Kielma nr. 7 uderzony został tępem narzędziem 29-letni robotnik Stanisław Bergier, odniósłszy ranę głowy.

Lekarz pogotowia opatrzył rannego.

Z HUŚTAWKI

Na ulicy Rzgowskiej za starą koleją spadła z huśtawki 18-letnia Józefa Wojtaszek, odniósłszy obrażenia ciała i głowy.

Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pomocy.

Lokatorzy, nie dajcie się nabierać!

Ile należy płacić za komorne w IV kwartale?

Od dnia 1 lipca, t. j. w trzecim kwartale obowiązują następujące stawki komornego:

Wartość 1. VI. 1914.	Jeden pokój z kuchnią lub kuchnią.	Dwa lub trzy pokoje.	Od 4 do 6 pokojów i lokale szkolne.	Sklepy i lokale których wartość nie przekraczała 600 rubli.	Inne sklepy i lokale.	Budynki i lokale fabryczne.
Rbl.	31 proc.	36 proc.	41 proc.	46 proc.	51 proc.	76 proc.
0,50	0,41	0,43	0,54			
1	0,82	0,95	1,08			
2	1,64	1,90	2,16			
3	2,47	2,85	3,24			
4	3,30	3,80	4,32			
5	4,12	4,75	5,40			
6	4,95	5,70	6,48			
7	5,77	6,65	7,56			
8	6,60	7,66	8,64			
9	7,42	8,55	9,72			
10	8,25	9,58	10,90	12,24	13,56	
11	9,07	10,45	11,98	13,46	14,91	
12	9,90	11,49	13,06	14,68	16,26	
13	10,72	12,35	14,14	15,90	17,61	
14	11,55	13,30	15,22	17,12	18,96	
15	12,37	14,36	16,30	18,36	20,31	
16	13,19	15,20	17,38	19,58	21,66	
17	14,0-	16,15	17,54	20,80	23,91	
18	14,84	17,23	19,64	22,02	24,36	
19	15,67	18,18	20,72	23,24	25,71	
20	16,49	19,15	21,81	24,47	27,12	40,26
21	17,31	20,10	22,89	25,69	28,47	42,28
22	18,14	21,07	23,97	26,91	29,82	44,36
23	18,96	22,02	25,05	28,13	31,17	46,32
24	19,79	22,97	26,13	29,35	32,52	48,34
25	20,62	23,94	27,27	30,59	33,87	50,36
26	21,44	24,89	28,35	31,81	35,22	52,28
27	22,62	25,84	29,43	33,03	36,57	54,40
28	23,09	26,79	30,51	34,25	37,92	56,42
29	23,91	27,74	31,59	35,47	39,27	58,44
30	24,74	28,73	32,72	36,71	40,62	60,46
35	28,86	33,52	38,17	42,83	47,40	70,52
40	32,98	38,30	43,52	48,94	54,18	80,60
45	37,10	43,09	49,08	55,06	60,96	90,64
50	41,24	47,88	54,53	61,18	67,71	100,70
55	45,36	52,67	59,98	67,30	74,61	111,19
60	49,48	57,46	65,44	73,42	81,40	121,30
65	53,60	62,21	70,84	79,54	88,18	131,40
70	57,92	67,04	76,24	85,66	94,96	141,55
75	62,45	71,79	81,80	91,78	101,75	151,62
80	65,96	76,60	87,25	97,90	108,53	161,72
85	70,08	81,35	98,15	104,02	115,31	171,80
90	74,20	86,18	103,55	110,14	122,09	181,90
95	78,32	95,76	109,06	116,26	128,87	192,—
100	82,48				135,66	202,16

W myśl ustawy o ochronie lokatorów, ustają prawie wszystkie świadczenia gdy komorne wynosi 51 proc. przedwojennego, a pozostałe wydatki a mianowicie za wodę i wywożenie nieczystości ustają gdy komorne wynosi 75 proc. przedwojennego. (b).

Przewrót w gazownictwie.

Zamiast rachunków — automaty.

Dyrekcja gazowni miejskich sprowadza obecnie z zagranicy automaty, dzięki którym **konsumenci nie będą mieli żadnych rachunków z zarządem gazowni.**

Konsumentom, którzy zapragną owych automatów, **urządzać będzie gazownia bezpłatnie kuchnie gazowe, piece i oświetlenie jedynie za kaucją 10 złotych.**

Automat po **wrzuceniu monety 50-groszowej dostarczać będzie gaz w ilości 100 st. sześć,** a następnie, po wyczerpaniu tej ilości, znów po wrzuceniu 50 gr. nastąpi świeży przypływ pazu.

Lokal miejski gazowni przy ul. Piotrkowskiej 40 otwarty zostanie za 2 tygodnie, a poświęcenie lokalu i **rozpoczęcie wykładów gotowania na gazie nastąpi przed wrześniem.**

Specjalny urzędnik wysłany został na kursa gotowania na gazie do Karlsruhe, gdyż, jak się przekonano w Warszawie i Krakowie, **dzięki tym pokazom ilość konsumowanego gazu zmniejszyła się,** aczkolwiek przybyło wielu konsumentów, gdyż przy odpowiedniem obchodzeniu się z gazem, **ugotowanie obiadu z 4 dań dla 12 osób kosztuje 29 groszy** podczas gdy obecnie **nasze kucharki, gotując w nieodpowiednich garnkach i przy nieodpowiednim płomieniu, zużywają o 300 proc. gazu więcej.** b.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Co przyrzekli—premjer i minister pracy.

W dniu 8 bm. o godz. 10 rano w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, A. Kościuszki 21, odbędzie się wiec bezrobotnych pracowników umysłowych, na którym międzyzwiązkowa komisja pracownicza oraz komitet bezrobotnych złoża sprawozdanie z konferencji, odbytej z prezesem rady ministrów i ministrem pracy w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia oraz przyznania pracownikom m. Łodzi dalszych doraźnych zasiłków.

Wiec powziął jednocześnie uchwały w sprawie dalszych kroków, jakie winny być poczynione w celu uzyskania ustaw ubezpieczeniowej.

Z powodu zgonu

b. p. FRANCISZKI SCHWEITZEROWEJ

żony naszego szefa, wyrażamy najgłębsze współczucie p. Schweitzerowi i Synowi

Personel składu, drukarni i litografji firmy W. Schweitzer.

Rewolta bezrobotnych w Konstantynowie.

Przez cały dzień „zastępowali" urzędników miejskich

Dyrekcja funduszu bezrobocia w Warszawie uznała Ozorków i Konstantynów za ośrodki nieprzemysłowe i dla tego poleciła przerwanie wypłaty zasiłków doraźnych dla bezrobotnych.

Dziś rano w Konstantynowie zebrali się robotnicy

w liczbie 300 osób, którzy wkroczyli do magistratu i domagali się dalszej wypłaty zapomóg.

Wytłomaczono im wówczas, że wypłata zapomóg nie należy do magistratu i że **władze miejskie nic w tej sprawie uczynić nie mogą.**

Robotnicy wybrali z pośród siebie delegacje, złożoną z 4 osób, która wespół z jednym członkiem magistratu

udała się do Łodzi

w celu interwencji w tutejszym funduszu bezrobocia.

Delegacja zreferowała groźne położenie robotników, którzy cierpią obecnie wskutek braku pracy nędzę i

prosiła o ponowne wszczęcie wypłaty zapomóg.

Przedstawiciel funduszu bezrobocia nie udzielił jednak delegacji definitywnej odpowiedzi, zaznaczył jednak, że

wypłaty wstrzymano na skutek zarządzenia centralnej dyrekcji.

W sprawie wznowienia wypłat toczą się w Warszawie pertraktacje.

Po tem oświadczeniu delegacja powróciła do Konstantynowa, gdzie

złożyła robotnikom relację ze swej podróży do Łodzi.

Robotnicy nie zadowolili się obietnicami i

zażądali wypłaty zapomóg natychmiast.

Kiedy oświadczono im, że jest to niemożliwe

wtargnęli do biur magistratu, usunęli siłą urzędników i sami porozsiadali się przy biurkach. W ten sposób uniemożliwiono normalną pracę w magistracie.

Trwało to do godziny 4.30 po południu. Około godz. 5 po poł. robotnicy,

kazali się urzędnikom ubrać i opuścić gmach magistratu.

Po wyjściu urzędników robotnicy również gmach opuścili.

W ten sposób w ciągu całego dnia

praca w instytucjach miejskich zamarła.

Robotnicy opuszczając magistrat oświadczyli, że nazajutrz t. j.

dzisiaj ponownie się zgłoszą

i, o ile zapomóg nie dostaną,

znów użyją terroru

Kłopoty gotówkowe kasy chorych.

Wydatki wciąż rosną, a wpływy maleją.

Przemysłowcom brak pieniędzy,

które na cudzy rachunek zainkasowali.

W dniu wczorajszym do kasy chorych zgłosił się **przedstawiciel firmy Tow. Akc. Karol Eisert i oświadczył, że wobec krytycznego położenia finansowego w jakiem firma się znajduje nie jest ona w stanie uregulować należności z tytułu ubezpieczeń robotników w kasie chorych.**

W sprawie tej odbyła się konferencja w której brali udział zastępca przewodniczącego zarządu p. Kazimierczak i dyrektor kasy dr. Arct.

Przedstawiciel firmy oświadczył, że wobec katastrofalnego stanu, w jakim znajduje się obecnie przemysł, **firma zmuszona jest prosić o odroczenie zapłaty należnych sum.**

W odpowiedzi dr.: Arct oświadczył, że **kasa chorych nie może wziąć pod uwagę sytuacji przemysłowca, gdyż sama boryka się z trudnościami finansowemi,** gdyż wpływy znacznie zmniejszyły się, a wydatki zwiększyły, gdyż wysyła się obecnie ubezpieczonych oraz dzieci do różnych uzdrojowisk.

Pan Kazimierczak, zaznaczył, że **przemysłowcy odtrącają robotnikom co tydzień stawki na rzecz kasy chorych, więc pieniędze na ten cel powinni mieć.**

Skończyło się na tem, że **firma zobowiązała się należność zapłacić ratami.**

Zabójczy czynsz

20 tysięcy złotych za lokal lecznicy.

Jak wiadomo pierwsza lecznica kasy chorych zajmuje dom nr. 28 przy ul. Karola, wydzierżawiony od gospodarza.

Obecnie, wobec ukończenia terminu najmu, zawarty został nowy kontrakt na 3 lata i kasa chorych płacić będzie za 1-szy rok 18 tysięcy zł., w 2-gim 20 tys. i w 3-im roku 22 tysiące złotych.

Chora kasa

w zdrowej kasie teatralnej.

Od dłuższego już czasu trwa zatarg między zarządem kasy chorych, a dyrekcją teatru „Popularnego", na tle ubezpieczenia personelu teatralnego. Dyrekcja uważa, że **teatr pracuje na zasadach kooperatywy i wszyscy są wspólnikami przedsiębiorstwa, wobec czego, ubezpieczenie ich nie obowiązuje.**

Zarząd kasy chorych jednak uważa, że są to pracownicy i jako tacy podlegają **ubezpieczeniu i teatr winien jest z tego tytułu kasie chorych 6 tysięcy złotych.**

Sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym obrad kasy chorych, która wystąpi z **wnioskiem o nałożenie aresztu na kasę teatru podczas kilku przedstawień.**

O powyższem zawiadomiono dyrekcję teatru, z którą zwołana zostanie ponowna konferencja. b.

Nowe stanowisko d-ra Wajsberga.

Jak się dowiadujemy z dniem 1 sierpnia stanowisko dyrektora okręgowego związku kas chorych obejmie dr. Wajsberg, były dyrektor wydziału podatkowego magistratu. b.

CYRK
KONSTANTYNOWSKA 16
Dziś o godz. 8.45 wiecz.

Przejazdem do Anglji i Ameryki
Zygmunt **Brejtbart**
Tylko kilka występów.
Bilety w kasie cyrku od godz. 11—2 i od 4 do końca przedst.

Młodociani komuniści przed sądem.

Wśród dzieci szukają bolszewicy agitatorów i adherentów.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem s. o. Wacława Kozłowskiego, przy udziale s. o. Antoniego Illinicza i Zygmunta Wyżnikiewicza rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 17 letniemu Natanowi Szafrańskiemu, 17 letniemu Aronowi Brandwajnowi, 20 letniemu Chaimowi Polakowskiemu i Łai Staszewskiej, oskarżonym o komunizm.

Tło tej sprawy, na zasadzie wygotowanego aktu oskarżenia, przedstawia się następująco:

Podejrzany wiec w „Colosseum".

W dniu 23 listopada 1924 r. odbył się w sali kina „Coloseum" w Łodzi wiec zwołany przez PPS.

Ponieważ **policja polityczna miała jeszcze przed wieczorem poufne wiadomości,** że łódzki komitet okręgowy K. P. R. P. wydelegował członków Z. M. K. w celu kolportażu literatury komunistycznej na tym wiecu — wysłani zostali do wspomnianej sali wywiadowcy Antoni Bajerski, Stefan Kuss, Andrzej Kamiński i Feliks Kułakowski celem przeprowadzenia obserwacji.

Zdenerwowana grupka młodzieży.

Wywiadowca Bajerski zwrócił odrazu na wiecu uwagę na 3 młodych ludzi, których mu wskazał Kamiński, jako **znanych mu już z poprzednich wieców komunistycznych.**

Trzymali się oni razem z całą grupą **zdradzając pewien niepokój i zdenerwowanie.**

W pewnym momencie Bajerski, stojąc tuż obok jednego z nich, zaobserwował **że wyjął on rzekomo z pod palta zwój odezw i rzucił do góry.**

Odezwy z wywrotowemi hasłami.

Trzy z tych odezw — wydawnictwa łódzkiego komitetu KPRP. p. t. „Niech żyje strejk włókniarzy łódzkich" — udało się Bojarskiemu pochwycić. W treści odezwy tej znajduje się hasło: „Niech żyje strejk powszechny, niech żyje władza robotników i chłopów, niech żyje rewolucja".

Aresztowany po wiecu **kolportaż wylegitymował się w komisarjacie, jako Natan Szafrański.** W toku przesłuchania policyjnego wyjaśnił on, że **jest uczniem szkoły realnej Szwejcera,** że na wiec przyszedł sam, nikogo ze znajomych tam nie widział i z nikim nie rozmawiał — widział wprawdzie, że odezwy kolportowano, jednak on **odezw nie rozrzucał i do żadnej partji politycznej nie należy.**

Sztandar komunistyczny na dachu.

W dniu 22 listopada 1924 r. posterunkowy 2 kom. p. p. Ludwik Engelhardt, będąc w obchodzie służbowym zauważył **przy ulicy Pomorskiej Nr. 119 na kominie posesji po spalonym tartaku sztandar;** po zdjęciu okazało się, że jest to sztandar z hasłem: „Niech żyje 5-ta rocznica międzynarodówki młodzieży komunistycznej". Jak stwierdził podkomisarz Janowski, na podstawie poufnych informacji, **sztandar ten miał rzekomo zawiesić w dniu 21 listopada Natan Szafrański.**

Polakowski za „ścianką".

Wywiadowca Stefan Kuss, obserwując tę samą grupkę ludzi na wiecu zauważył pewnego osobnika — jak się później okazało Chaima Polakowskiego który rzucił w tłum zwój odezw, podczas czego **otoczyła go grupka jego współtowarzyszy** t. j. jeden mężczyzna i 3 kobiety, aby go osłonić przed obserwacją i ewentualnem aresztowaniem.

Kuss podniósł jedną z rzuconych przez Polakowskiego odezw — była to odezwa identycznej treści, jak rzucane przez Sz. p. t. „Niech żyje strejk włókniarzy łódzkich".

Kuss aresztował po wiecu Polakowskiego, oraz jedną z jego towarzyszek, Łaję Staszewską, która, jak twierdzi Kuss, należała do grupy osób, osłaniających Polakowskiego i tworzących t. zw. „ściankę".

Fotografja straconego Engla.

Przy rewizji osobistej znaleziono u Polakowskiego podobiznę Samuela Engla, członka związku młodz. kom. roz strzelanego w maju 1924 r., z wyroku sądu doraźnego, zaś przy rewizji domowej ulotkę wydawnictwa KPRP. p. t. „Przecz z armją burżuazyjną", zawierającą nadto inne **artykuły o treści wybitnie komunistycznej.**

Z notatnika Staszewskiej.

Przy rewizji osobistej Łai Staszewskiej **znaleziono kartkę papieru z notatkami:** Adela 45, Maks 85, Samuel 45, Dora 45, Stela 85, Lemel 40, Josyl 45, Brama 45, Mania 85, Mala 45, Ira 10, Murzyn 85, Józef 45, Ferdynand 45, Roma 45, potem kilka imion chrześcjańskich i żydowskich bez liczb, kartkę papieru kratkowanego z zapiskami „7 okr. komis. dykt. prol. a dyk. burz. PPS., NPR. wojn. sw. miną. kapit. sądown. więźniów. Sp. swoją sp. nep. dyk. prolet. strejk ik. podi. polit. Dawid". **Oba te świstki uznała Staszewska za pisane swoją ręką,** a potem potwierdziła to dokonana ekspertyza kaligraficzna.

Przy rewizji domowej **znalazł przodownik Dederjasz między książkami Staszewskiej odezwę** wysłaną przez centr. kom. KPRP. w Warszawie w 1924 r. p. t. „W 60 rocznicę 1 międzynarodówki".

W toku dochodzenia policyjnego wyjaśnił Polakowski, że do żadnej partji politycznej nie należy, literatury nie kolportował, **co się zaś tyczy fotografji Engla, to kupił ją od nieznajomego osobnika.**

Nie mógł on również objaśnić skąd się wzięła znaleziona u niego w domu ulotka p. t. „Precz z armją burżuazyjną".

Łaja Staszewska tłumaczyła się w policji, że do żadnej partji nie należy, na wiec poszła, gdyż interesuje się ruchem robotniczym, zaś znalezioną u niej odezwę komunistyczną, dostała na wiecu „Bundu".

Spis składek na „bibkę" i notatki literackie.

Kartka z imionami i cyframi oznacza spis składek na „bibkę" zaś druga kartka, załączoną, jako dowód rzeczowy — to robione przez nią notatki literackie.

Przodownik Feliks Kułakowski obserwował tymczasem trzeciego osobnika z grupy młodzieży, która zwróciła uwagę wywiadowców przy wejściu na salę.

Obserwacje przod. Kułakowskiego.

Ów trzeci zachowywał się bardzo nerwowo, **ciągle wstawał, kręcił się po sali, rozmawiał z innymi, w końcu zaś stanął tuż obok trybuny.** Już przed samem wyjściem z sali **wyjął paczkę odezw i rzucił je na salę.** Jedną z tych odezw schwycił Kułakowski i stwierdził że jest ona wydana przez ok. kom. Zagłębia Dąbr. kom. PRP. i zaczyna się od słów: **„Prowokator Stańczyk na usługach policji",** w treści swej zaś zawiera hasła „wszyscy robotnicy do partji komunistycznej, niech żyje rewolucja".

Kułakowski udał się za nieznanym osobnikiem, który poszedł w stronę Górnego Rynku **i chciał wskoczyć do przejeżdżającego tramwaju.** Na wołanie Kułakowskiego aby się zatrzymał, **obejrzał się i, widząc, że jest śledzony, począł uciekać.**

Dogoniony i przytrzymany wylegitymował się, jako Aron Brantwajman.

Obfity plon rewizji.

Osobista rewizja u przytrzymanego wykryła kartkę kratkowanego papieru z wykazami literatury kolportowanej przez łódzką technikę w okresie od 15.9 — 15.10 24 r.

Między innemi figurują tam czasopisma: „Głos komunistyczny", „Czerwony sztandar" oraz odezwy „O więźniach" „ Przeciw wojnie", odezwa L. O. K. — KPRP. „do strejkujących" itp., przyczem wymienione są dzielnice „Górna" śródmiejska, staromiejska i bałucka z podaniem przy każdej ilości egzemplarzy.

Na kartce tej, obok oznaczenia „Prowincja", widnieje uwaga „tylko wydawnictwa Z. M. K." Na znalezionym ponadto przy rewizji wąskim skrawku papieru znajdują się ołówkiem wypisane cyfry: 65—26.00, 16—10.20, 17—13.50, 18—16.60, 19—15.20, 20—4.00, 67—7.00 i 13—17.00 — zaś na innej małej karteczce adres „Lututów M. L. Abramowicz, pow. Wieluński, woj. łódzkie".

Zdradliwa ekspertyza kaligraficzna.

Przesłuchany przez policję Brandwajman zarówno do rozrzucania odezw jak i do należenia do Z. M. K. nie przyznał się, zaś **odnośnie do znalezionych u niego kartek wyjaśnił, że znalazł je kilka dni temu na oknie korytarza w domu przy ulicy Cegielnianej Nr. 28, a ponieważ było ciemno i nie mógł kartek przeczytać, schował je do kieszeni, następnie o nich zapomniał.**

Kaligraficzna ekspertyza znalezionych u B. kartek wykazała, że wszystkie, z wyjątkiem adresu Abramowicza pisane są jego ręką.

Starzy znajomi wywiadowców.

Przesłuchany podkomisarz Janowski Stanisław, kierownik eksp. okr. urzędu policji politycznej, stwierdził, że według posiadanych przez urząd informacji, Szafrański, Polakowski, Brandwajman i Staszewska są członkami Z. M. K. i jako tacy **specjalnie delegowani są na wice celem kolportażu nielegalnej literatury.**

Wywiadowcom urzędu znani są oni oddawna, jako stali bywalcy wieców komunistycznych.

Specjalnie co do Staszewskiej zaznaczył, że jest ona członkinią „wydziału więziennego" i zajmuje się zbieraniem składek na pomoc dla więzionych komunistów.

Po obszernym przewodzie sądowym który nic nowego do sprawy nie wniósł zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznego, prokurator kameralny **Marceli Wilecki.**

Oskarżenie prokuratora.

Roztoczył on w swem przemówieniu obraz organizacji komiternu tj. trzeciej międzynarodówki komunistycznej, oraz pozostającej z nią w ścisłej łączności organizacyjnej, komunistycznej międzynarodówki młodzieży.

Przedstawiwszy ich program, cele, zadania, środki i taktykę, rozprawia rzecznik oskarżenia szeroko o niebezpieczeństwie bolszewizmu, krytykuje ostro komunistów, charakteryzuje komunistyczną partję robotniczą polski, tudzież związek młodzieży komunistycznej, dowodząc, że zarówno jedni, jak i drudzy otrzymują ścisłe wskazówki z Rosji sowieckiej i działają zgodnie z jej dyrektywami na niekorzyść Polski niepodległej, dążąc do obalenia istniejącego w państwie ustroju społecznego i stworzenia dyktatury proletarjatu ad maiorem gloriam „Ispołkomu" rosyjskiego.

Dla osiągnięcia tych haniebnych celów, zatruwają serca i umysły nieuświadomionych mas, zaszczepiają w nie jad zemsty i nasienie złości, sieją w dusze obłęd nienawiści, podsycany fałszami, kłamstwem, spekulują demagogicznie na nędzy, głodzie i ciemnocie tłumów, usiłując zamienić Polskę w jeden wielki kocioł rewolucji. Szatani ci szantażują masy i kłamią im, podszeptując robotnikom, aby szli rabować, aby brali władzę w swe ręce.

Skutki nie każą długo na siebie czekać, zaraza dotarła już nawet do młodzieży szkolnej i wynikiem tej wywrotowej agitacji jest wileńska tragedja w gimnazjum Joachima Lelewela, przy której posługiwano się bombami i rewolwerami, pobicie dnia 9 czerwca b. r. nauczyciela w Równem przez uczniów gimnazjum Tadeusza Kościuszki, ponieważ się im nie podobał „ze względów pedagogicznych", wreszcie ostatni wypadek również w Równem, gdzie uczeń 7 klasy gimnazjum rosyjskiego Spiesznow zastrzelił z rewolweru żonę swego nauczyciela Wesołowskiego, a usiłował zabić również tego ostatniego.

Podobnych wypadków a mniej drastycznym wynikiem możnaby naprowadzić więcej, lecz sam fakt, że młodzież chodzi do szkoły uzbrojona mówi dość za siebie.

Przecież i w obecnej sprawie zasiada na ławie oskarżonych dwu zaledwie siedemnastoletnich młodzieńców i dwoje 20 letnich — jakżeż przykro zatem, gdy się widzi młodzież już w zaraniu oplątaną siecią intryg sowieckich, zatrutą jadem komunizmu. W końcu zaznacza prokurator, że jakkolwiek z jednej strony żal i litość bierze na tą już w zaraniu życia wykolejoną młodzież, to z drugiej liczyć się trzeba z gorszącym przykładem i poważnem niebezpieczeństwem ,grożącem z jej strony państwu, wobec czego „nie pora róż żałować, kiedy lasy płoną" — **i prosi sędziów o wzięcie tych względów pod uwagę przy ferowaniu wyroku, oraz o wymierzenie podsądnym kary w takiej wysokości, jaką nakaże im sumienie i dobro Rzeczypospolitej.**

Obrońcy apelują do sumienia sędziów.

Obrońcy oskarżonych mecenasi Sterling, Berenson i Duracz z Warszawy, jak również mec. Filipowski z Łodzi, w swych dłuższych i świetnie ujętych przemówieniach wskazywali na brak konkretnych danych, mocą których sędzia mógłby kierować się, wymierzając w tej sprawie wyrok skazujący. Dalej obrońcy wskazywali na psychologiczną stronę młodych podsądnych i wprost z ojcowskim apelem odnosili się do sumień sędziowskich, prosząc, by w razie znalezienia dowodów winy wymierzyli łagodną karę.

Wyrok.

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Szafrańskiego po pozbawieniu praw na 1 i pół roku ciężkiego więzienia. Brandwajna i Staszewską po 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, a Polakowskiego na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

As.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro pełna dramatycznego napięcia sztuka E. Czirikowa „Komisarz Sowiecki", która zdobyła sobie wielkie powodzenie. W rolach głównych pp. Wołoszynowska, Dunajewska, Białoszczyński i Tatarkiewicz. W przygotowaniu dramat Szoloma Asza „Bóg zemsty" pod reżyserją dyr. K. Wroczyńskiego i p. M. Konstantynowicza.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro niezwykle dowcipna, pełne wdzięku i niefrasobliwego humoru lekka komedja F. Arnolda i E. Bacha „Cnotliwy kobieciarz" z pp. Morską, Łapińską, Rozwadowiczową, Krotkem, Dębiczem, Zniczem i Magnuszewskim w rolach głównych.

LETNI TEATR POPULARNY. w ogródku „Scala".

Dziś w poniedziałek, dn. 5 b. m. przedstawienie dla zrzeszeń po cenach zniżonych do połowy. Dany będzie wesoły wodewil urozmaicony pięknemi ewolucjami i aktualnemi śpiewami p. t. „Panna w koszarach". Udział biorą go ścinnie wytępująca p. C. Celińska oraz pp. Bronowska, Brandtówna, Zielińska, Staniewska i panowie: Bielecki, Bolkowski, Górecki, Gałęcki, Puchalski, Pilarski, Urbański. Teatr czynny bez względu na pogodę.

Początek przedstawień o 9 wiecz. punktualnie koncert orkiestry pod batutą p. Z. Pilarskiego o godz. 8 wiecz.

W programie muzyka kompozytorów włoskich.

Echa zajścia z wiceprez. Groszkowskim.

Pan Waleński twierdzi, że reagował na obelgę.

Otrzymaliśmy następujący list, który w imię bezstronności dziennikarskiej, zamieszczamy:

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie następującego wyjaśnienia w sprawie zajścia z p. Groszkowskim .

W nocy z dnia 1 na 2 lipca r. b. o godzinie 12 wracając do domu spotkałem przypadkowo p. Groszkowskiego, który w rozmowie pozwolił sobie użyć obrażających mnie wyrazów, skutkiem czego zareagowałem czynnie. Żaden szanujący się obywatel nie zezwoli bez karnie obrażać swej godności osobistej, nawet gdy to czyni ktoś znany i o „złem sercu".

Kłamstwem jest jakobym napadł p. Groszkowskiego znienacka, a nawet jak któreś pismo podało w celach rabunkowych, za co podobno zostałem osadzony w Urzędzie Śledczym i oddany do dyspozycji Władzy Prokuratorskiej, również niezgodnem z rzeczywistością jest, że p. Groszkowski od jedynego uderzenia został okaleczony i okrwawiony, czego najlepszym dowodem jest fakt, że wspomnianych okoliczności nie zgłosił do protokułu policyjnego oraz nic o tem nie wspomniał w wywiadzie dziennikarskim. Natomiast prawdą jest, że sam się zgłosiłem do przybyłej na miejsce zajścia policji, nie wyparłem się swego czynu i spokojnie oczekuję wymiaru sprawiedliwości.

Niestety, znalazła się garść ludzi, która zapoznawszy się jednostronnie ze sprawą, a widząc w pochlebstwie środek dla osobistych celów — nie zaczekała na orzeczenie władz miarodajnych i pośpiesznie wydała wyrok potępiający.

Dziękuję Szanownemu Panu Redaktorowi za pomieszczenie powyższego i pozostaję

z poważaniem
Karol Waleński.

Nasze podwórza

roją się od zasadzek na życie ludzkie.

Stan bezpieczeństwa na łódzkich podwórzach jest wielce problematyczny.

Czai tu się taka mnogość zasadzek na życie ludzkie, iż trzeba rzeczywiście posiadać wielką bystrość orjentacji i znać doskonale teren, by przejść przez łódzkie podwórze bez wypadku.

Zwały piasku, góry starych cegieł, połamane mostki, zapadłe rynsztoki — oto gehenna osławionych już na cały świat podwórz łódzkich.

Nic więc dziwnego, że wypadki na naszych podwórzach, o które nie dba ani gospodarz, ani dozorca, zdarzają się bardzo często.

Niedalej jak wczoraj zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 58 Icek Bernisz zameldował policji, że gdy żona jego Liba udała się do ustępu, mieszczącego się w domu nr. 36 przy ulicy Narutowicza, nagle usunęła się pod nią deska, przykrywająca otwór od tak zw. filtru i B. wpadła do dołu kloacznego, skąd wydostała się przy pomocy męża.

Policja sporządziła o powyższym odpowiedni protokuł.

— a. —

Zawalenie się sufitu.

W mieszkaniu przy ulicy Aleksandryjskiej nr. 32 zawaliła się część sufitu, wskutek czego 45-letnia Jadwiga Przybylska, uległa złamaniu kości potylicznej w górnej części oraz wstrząśnieniu mózgu.

Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu nieszczęśliwej pomocy, odwiózł ją do szpitala św. Józefa, skonstatowawszy uszkodzenie ciężkie.

3000 dzieci korzysta codziennie

z półkolonji letnich w parku 3 maja.

W sobotę, dnia 4-go bm. odbyło się otwarcie półkolonji letnich w parku 3-go maja zorganizowanych przez Wydział Opieki Społecznej, dla dziatwy miejskich szkół powszechnych.

W roku bieżącym półkolonje letnie, zorganizowane zostały na dwuch boiskach, z których jedno przeznaczone dla chłopców, a drugie dla dziewcząt. Urządzone **zostały leżaki w ilości 100, z których korzystają słabsze dzieci. Z półkolonji obecnie korzysta 3000 dzieci dziennie.** Opiekę nad niemi sprawuje personel, składający się z 62 osób.

Dziatwa na półkolonjach otrzymuje **bezpłatnie trzy razy dziennie posiłek,** składający się ze śniadania (kakao lub mleko z bułką), obiadu (zupa z chlebem) oraz podwieczorku (mleko lub kakao).

Dzieci, zamieszkałe na krańcach miasta, jak i w roku ubiegłym, przewożone są na półkolonje i z powrotem bezpłatnie tramwajami.

Filatelistyka.

Włoskie marki jubileuszowe.

Inauguracja roku świętego w Rzymie, rozpoczęta odemknięciem zamurowanych drzwi bazyliki św. Piotra jest wielkim jubileuszem powszechnym którego pochodzenie sięga roku 1095, t. j. chwili pierwszej krucjaty, i powtarza się obecnie co ćwierć wieku.

Ceremonjał otwarcia świętych drzwi, wyobrażony na znaczku jedno lirowym jest reprodukcją pewnej ilustracji, sięgającej roku 1450. Papież Pius XI, uwieńczony tjarą, schodzi ze swego tronu, podczas gdy chór kaplicy Sykstyńskiej intonuje „Veni Creator" zbliża się powoli ku świętym drzwiom w towarzystwie kardynała Merry de Val, arcybiskupa św. Piotra kardynała Giorgi, wielkiego spowiednika oraz innych dostojników kościoła. Trzyma w ręku artystyczny młotek złoty i stukając trzy razy do drzwi powtarza trzykrotnie werset rytualny proroka Jezajasza. Przy słowach: „Aperite portas quoniam nobiscum est Dominus" święte drzwi otwierają się dzięki wymyślnemu mechanizmowi.

Ceremonjał zamknięcia świętych drzwi jest wyobrażony na znaczku pięciolirowym i odbędzie się według znanych przepsów w dzień zamknięcia uroczystości jubileuszowych.

Bazylika watykańska św. Piotra, wyobrażona na znaczku 60-centymowym jest największym i najbogatszym kościołem w świecie. Budowa jej zaczęta była w 1450 r. a wykończona w r. 1614. Długość jej wynosi 187 metrów, szerokość 135 m., wysokość 45 m. Wieża główna wynosi 138 m. wysokości. Dekoracja wewnętrzna jest niesłychanie bogata i wykonana przez najznakomitszych artystów, wśród których należy wymienić Rafaela i Michała Anioła.

Kościół Marji Panny wyobrażony na znaczkach 20-centymowych ,jest największym kościołem, poświęconym Matce Boskiej. Stoi na miejscu starożytnej bazyliki zbudowanej w roku 352.

Na znaczku 30-centymowym wyobrażona jest bazylika św. Jana, katedra papieska. Przed głównym jej ołtarzem, zaopatrzonym w cenne relikwje jedynie papieżowi dozwolone jest odprawianie mszy. Nad głównym wejściem kościoła widnieje napis: „Matka i głowa wszystkich kościołów miasta i świata". W kościele tym odbywał się szereg znanych narad duchowieństwa w VII, XIII i XIV w.

Znaczki 40-centymowe wyobrażają bazylikę św. Pawła, zbudowaną za Teodora w 388 r. W 1823 r. została ona zupełnie zniszczona przez pożar.

Odnowiono ją, lecz niejednokrotnie podlegała zniszczeniu. Jednakże do dziś dnia zachowały się piękne mozajki zdobiące główne wejście.

Upadek chłopca ze schodów

W podwórzu domu nr. 12 przy ulicy 6 Sierpnia spadł ze schodów 8-letni syn robotnika Bolesław Bykowski, uległszy złamaniu lewego przedramienia. — Lekarz pogotowia udzielił chłopcu pomocy.

Osłabienie.

W kaplicy szkoły rzemiosł przy ulicy Wodnej nr. 34 upadła z osłabienia 20 letnia Józefa Szczepaniak.

Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu chorej pomocy odwiózł ją w stanie osłabionym i wpółprzytomnym do zbiorni miejskiej.

Pożar smoły.

W smolarni przy ulicy Pomorskiej nr. 102, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniwem, zapaliła się smoła w beczce.

Do akcji ratunkowej zawezwano I i II oddziały straży ogniowej, które po godzinnej akcji ogień umiejscowiły. Straty na razie nie dadzą się ustalić.

III Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 6-go lipca 1925 roku.

OGŁOSZENIE.

III Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległych podatków skarbowych od będzie się dnia 13 lipca r. b. od godz.12 do godz. 4 po poł. sprzedaż z publicznej licytacji ruchomości, zajętych u niżej wymienionych płatników:

1. Lichtenfeld i S-ka, Piotrkowska 182, 30 szt. tow. bawełnian. 8 szt. drelich
2. Matuszewska B. Kilińskiego 115, 6 but. wódki i urządzenie restauracyjne
3. Suwalscy Bracia, Kilińskiego 207, 1 szarpacz.
4. Wende i Klauze, Kilińskiego 138, kasa ogniotrwała, 2 szafy jasne, 2 biurka, 15 belek żelaznych, 15 mtr. długości.
5. Lisowscy Bracia, Kilińskiego 147, 20 par obuwia.
6. Biskupski F., Kilińskiego 148, urządzenie sklepowe.
7. Świętosławski F., Kilińskiego 159, urządzenie sklepowe i 50 par obuwia.
8. Pajęcka Teofila, Główna 24, 20 resztek towaru i 3 kołdry.
9. Bornsztajn Wolf, Główna 16, 34 garniturów męskich i 37 par spodni, 12 palt męskich i damskich i 9 resztek tow. i szafę do ubrania.
10. Szerman i Szwarcberg, Główna 33, maszyna do szycia i 1 tuzin kamizelek
11. Lewenberg Szymsio, Główna 57, 100 par obuwia różnego gatunku
12. Fogel Henoch, Główna 61, urządzenie sklepowe i 2 wagi.
13. Bornsztajn Nuchman, Główna 7, 2 szafy do garderoby, lustro tremo
14. Szyndler Aleksander, Główna 11, 15 szt. sukien damskich, 6 palt damskich i lustro.
15. Teszner Adolf, Główna 8, szafa i otomana.
16. Lewensztajn Rywen, Główna 7, dwie szafy.
17. Henochowicz i S-ka, Główna 56, urządzenie sklepowe i 5 worków cukru.
18. Szaniawski T., Piotrkowska 126, pianino.
19. Baran Chaim, Piotrkowska 176, 2 szafy, stół, kredens, maszyna do szycia, tremo i zegar.
20. Kwasner i Lindenfeld, Karola 11, 148 sztuk towaru wełnianego.
21. Bornsztajn Lajzer, Główna 6, 15 palt damskich jesiennych.
22. Erlich Jan, Kilińskiego 151, maszyna do pisania, szafa do książek i biurko.
23. Leon Karol, Główna 51, urządzenie sklepowe.

Jednocześnie Urząd Skarbowy podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 b. m. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji ze składu przy Urzędzie Skarbowym Moniuszki 4, 2 skrzynie pasów różnego gatunku i szerokości, 4 pary garniturów męskich, 20 par bucików damskich, 100 paczek papierosów i but. prunelki. Powyższe przedmioty można obejrzeć w Urzędzie od godz. 11 rano w dniu sprzedaży.

Naczelnik Urzędu:
C. Szosland.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich! —

Cieszyć się stale zdrowiem i dożyć późnej starości, oto całe nasze pragnienie.

SŁYNNE w CAŁYM ŚWIECIE
ZIOŁA z GÓR HARCU
Dr. Lauera.

Zalecane przez najsłynniejsze powagi lekarskie jak: prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. V. Leyden, Dr. Hochflötter, Dr. Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, którzy orzekli, że ten gatunek ziół jest jedynym z najniezbędniejszych środków do utrzymania zdrowia.

Jest to środek nie zastąpiony przy chorobach, pochodzących z zanieczyszczenia i zgęszczenia krwi, jako to: wyrzuty, liszaje, bóle głowy uderzenia krwi do głowy, cierpienie homoroidalne, reumatyzm, artretyzm.

Srodek ten usuwa wszelkie cierpienia żołądkowe cierpienia nerek, kamienie żółciowe, pobudza apetyt i trawienie i jest przy skłonnościach do obstrukcji zarówno praktycznym i skutecznym środkiem przeczyszczającym.

Przy chorobach wątroby, przy żółtaczce i nagromadzeniu żółci środek ten nigdy nie zawiódł jeszcze.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera składają się z najdelikatniejszych roślin, rosnących w Harckich górach i nie zawierają żadnych szkodliwych domieszek.

Zioła z gór Harcu Dr, Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami, w Badenie, Wiedniu, Barmenie, Berlinie, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań i uznań za skuteczność Ziół Harckich otrzymał dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka pół zł. 1,50
„ „ 1 zł. 2,50

Uwaga: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw, każde orygnalne pudełko zaopatrzone Nr.43wg. rej. Minist Zdr. Publ.

Reprezentant na Polskę.
Józef Grossman, Warszawa Chmielna 49.

Michał Reitberger,
ANDRZEJA № 7
Wykupuje **świadectwa handlowe, przemysłowe i wojażerskie** (patenty), **oraz** wpłaca **podatki.** 81-4

MEBLE
ogrodowe z masy drzewnej wyrób zagran., nadające się specjalnie na letniska
okazyjnie do sprzedania.
Pacer, Przesmycki, Sienkiewicz i S-ka
Piotrkowska 213, tel. 29-11.

Smoła
szwedzka, gazowa w większej ilości
tanio do sprzedania
ze składu 488—8
Pacer, Przesmycki, Sienkiewicz i S-ka
Piotrkowska 213, tel. 29-11.

Okazja
Modny pokój stołowy solidnej roboty
tanio do sprzedania
Piotrkowska 90, m. 9
Dozorca wskaże.

REPUBLIKA
Łódź
7 lipca 1925

KURJER HANDLOWY

REPUBLIKA
Łódź
7 lipca 1925

Podwyższenie podatku majątkowego.

Przemysł i handel zapłacą jeszcze około 65 proc. w stosunku do wymiarów komisji. — Płatności trwać będą 8 lat.

(Specjalna służba gospodarcza „Republiki").

W swoim czasie władze skarbowe zapowiedziały, iż **najdalej w ciągu czerwca płatnicy otrzymają zawiadomienia o definitywnej wysokości wymierzonego im podatku majątkowego.** Z tego względu ogół podatników nie znajduje właściwego usprawiedliwienia zaszłej zwłoki.

Izby skarbowe, zgodnie z zarządzeniem ministerstwa skarbu, **już 30 marca przesłały do ministerstwa wykazy dokonanych wymiarów definitywnych.** Pierwotnie ministerstwo, zgodnie z ustawą o podatku majątkowym miało określić ryczałtowy procent dla każdej grupy majątkowej podwyżki, względnie zniżki od wyznaczonych podatnikom kwot podatku majątkowego.

Wspomniany ryczałtowy procent miał pokryć różnicę między sumą kontyngentową dla danej grupy, a sumą, wymierzoną przez władze skarbowe.

Według **prowizorycznych obliczeń** podatnicy należący do grupy II-ej (wielki i średni przemysł i handel) **otrzymaliby od 25 proc. — 30 proc. ryczałtowej podwyżki** do wymiarów sporządzonych przez komisje. W tych bowiem granicach waha się różnica między podatkiem wymierzonym, a kontyngentem (343 milj. zł.)

Jednakże wobec wniesienia do sejmu przez ministerstwo skarbu projektu noweli do ustawy o podatku majątkowym, sprawa definitywnego wyznaczenia ulegla, przypuszczalnie, długotrwałej zwłoce.

Ministerstwo, wnosząc w swym projekcie o zmianę rozłożenia podatku dla poszczególnych grup domaga się **obniżenia kontyngentu dla rolnictwa i podniesienia dla przemysłu, handlu i własności nieruchomej.**

Dla wspomnianej II-ej grupy przewiduje kontyngent w wysokości 449 milj. zł. czyli **podnosi go w przybliżeniu o 35 proc.**

O ileby więc przeszedł projekt rządowy, przemysł i handel do wymierzonych definitywnie kwot podatku, otrzymałby **łączną ryczałtową podwyżkę w wysokości od 60 proc. — 65 proc.**

Wzamian za tak znaczne podwyższenie pierwotnego kontyngentu, projekt rządowy przewiduje **rozłożenie spłaty podatku na 16 półrocznych rat** (t. j. przez 8 lat) wówczas gdy, stosownie do dotychczasowej ustawy, spłata całkowita podatku największego winna być uskuteczniona do r. 1926 (t. j. w ciągu 3 lat).

Jak mają być ubezpieczeni pracownicy umysłowi?

Projekt rządowy przewiduje ubezpieczenia emerytalne i na wypadek bezrobocia.

Projekt rządowy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przewiduje dwa rodzaje ubezpieczeń: ubezpieczenie emerytalne i na wypadek bezrobocia.

Prawo do świadczeń emerytalnych uzyskuje ubezpieczony po upływie pięcioletniego okresu ubezpieczenia, okres ten nie obowiązuje o ile ubezpieczony uległ przy pracy nieszczęśliwemu wypadkowi.

Wdowa względnie dzieci otrzymują prawo do jednorazowej odprawy w wysokości dziesięciomiesięcznego wynagrodzenia o ile ubezpieczony umarł przed upływem okresu odroczenia.

Po wspomnianym powyżej pięcioletnim okresie odroczenia, przewiduje projekt następujące rodzaje świadczeń:

I — dla ubezpieczonego.
1) renta inwalidzka,
2) renta starcza.
3) odprawa z powodu zamążpójścia.
4) pomoc lecznicza.

II — dla członków rodziny ubezpieczonego.
1) renta wdowia (lub wdowca).
2) renty sieroce,
3) odprawa dla wdowy w razie powtórnego zamążpójścia.

W art. 14 projektu na wzór systemu kas chorych wprowadzone są grupy zarobkowe z określoną płacą podstawową.

Przy obliczaniu wysokości świadczeń emerytalnych bierze się pod uwagę wynagrodzenie za okres dwuch lat ostatnich przed nastąpieniem wypadku ubezpieczeniowego.

Po pięciu latach wpłacania składek ubezpieczeniowy pracownik uzyskuje prawo do renty inwalidzkiej w wysokości 50 proc., obliczonego w ten sposób zarobku.

(Zgodnie z przepisami projektu renta inwalidzka równałaby się 213 zł.)

W okresie następujących pięciu lat opłacania składek, procentowa wysokość ewentualnej renty inwalidzkiej pozostaje bez zmiany, dopiero po dziesięciu latach prawa osoby ubezpieczonej poczynają się zwiększać co miesiąc o jedną szóstą proc. podstawy wymiaru świadczeń, tak że po 35 latach uzyskuje prawo do renty inwalidzkiej w wysokości 100 procent.

Wypłata renty inwalidzkiej następuje z chwilą, gdy pracownik staje się niezdolny do pracy.

Wysokość renty starczej równa się wysokości renty inwalidzkiej, do jakiej miałby prawo ubezpieczony, gdyby w chwili, od której rozpoczyna się wypłata renty starczej, stał się niezdolny do pracy.

Prawo do renty starczej przysługuje ubezpieczonym, którzy ukończyli 65 lat.

Prawo do renty starczej jest niezależne od okoliczności, czy ubezpieczony przestał pracować, czy też nadal pozostaje na posadzie. Osoby otrzymujące renty inwalidzkie lub starcze, pobierają ponadto na każde dziecko poniżej 18 lat dodatek w wysokości 5 proc. Do pomocy leczniczej na koszt zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, ma prawo ubezpieczony, który po 52 tygodniach pobierania świadczeń w kasie chorych jest nadal chory. Świadczenia na wypadek bezobocia są następujące:

1) Zasiłek w razie braku pracy,

2) Opłata składek za ubezpieczenie na wypadek choroby pozostających bez pracy.

3) zapomoga na podróż. Okres odroczenia dla nabycia praw do świadczeń na wypadek braku pracy wynosi sześć miesięcy składkowych.

Podstawę wymiaru zasiłku w razie braku pracy stanowi płaca podstawowa grupy zarobkowej, odpowiadającej przeciętnemu miesięcznemu wynagrodzeniu z ostatnich sześciu miesięcy, przed utratą pracy.

Zasiłek wynosi 40 proc. podstawy wymiaru.

Prawo do pobierania zasiłku w razie braku pracy gaśnie po podjęciu przez ubezpieczonego zasiłku za 6 bezpośrednio po sobie następujących miesięcy. Wszystkiemi sprawami związanemi z ubezpieczeniami pracowników umysłowych kierować będzie centralny zakład ubezp. prac. umysł. w Warszawie.

Zasadą całego projektu jest wprowadzenie jednolitej składki na wszystkie wypadki losu, w jednej instytucji ubezpieczeniowej.

Nadzór nad zakładem Ubezp. prac. Umusłowych ma wykonywać ministerstwo pracy w bardzo szerokim zakresie. Składka za ubezpieczenie na wypadek braku pracy określona została w projekcie **w wysokości 2 proc.**, składka za ubezpieczenia emerytalne, **w wysokości 9 proc. od płacy podstawowej.**

Podział składki między przedsiębiorców i pracowników dokonany został w ten sposób, że przy wynagrodzeniach miesięcznych, mniejszych od 500 zł. przedsiębiorcy płacą trzy piąte, a pracownicy dwie piąte składki.

C.

Upadły Abram Lewkowicz

i zastępująca go „w interesach" rodzina.

Na ostatniem posiedzeniu sądu handlowego rozpatrywana była sprawa ogłoszenia upadłości firmie Abram Lewkowicz, handel skór, mieszczącej się przy ul. Konstantynowskiej 9.

Podanie o zgłoszenie upadłości wniósł rzecznik firmy Teodor Karsz Spdk., załączając zaprotestowane weksle z wystawienia niepełnoletniego syna Lewkowicza — Abrama - Pejsucha a żyrowane przez ojca.

Również z wyroków sądowych wydanych przeciwko Lewkowiczowi, wynika, że zawiesił on wypłaty. Passywa wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wnosząc o ogłoszenie upadłości z oznaczeniem na dzień 23 października 1924 daty jej otwarcia, rzecznik poszkodowanego prosił o zamknięcie upadłego w areszcie dla dłużników, wobec tego, że ukrył się, pozostawiwszy w Łodzi swego zięcia, któremu wydaje polecenia, mające na celu ukrycie pozostałego majątku.

Pozatem L. zawarł szereg fikcyjnych umów, które uniemożliwiają wierzycielom dochodzenie ich pretensji.

Sąd po naradzie upadłość ogłosił, mianując adw. Dicksteina syndykiem masy i nakazał względem dłużnika zastosowanie przymusu.

Ubytek walut w Banku Polskim.

W lipcu będzie lepiej...

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W ostatniej dekadzie czerwca zapas złota Banku Polskiego wzrósł o 431 tysięcy złotych, natomiast ubytek walut w tej dekadzie wynosił 7,2 miljony złotych. Zaznaczyć należy, że zapotrzebowanie rządowe na waluty było w tej dekadzie bardzo znaczne, w lipcu natomiast zapotrzebowanie to będzie bardzo niewielkie, co wpłynie niewątpliwie korzystnie na stan zapasu walut w Banku Polskim.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 2,4 miljony złotych, pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 400 tysięcy złotych.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 2,3 miljony złotych, rachunki żyrowe zaś zmniejszyły się o 21 miljonów złotych.

Dr. med. A. Mazur
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Wady głosu i wymowy (jąkanie etc.)
NARUTOWICZA (Dzielna) 44
tel. 22-44,
przyjmuje od 5— 7
powrócił.

Gospodarstwo

dziesięć i ośm morgów z kompletnym sprzętem razem lub pojedyńczo z inwentarzem żywym i martwym lub bez takowego, w ładnej miejscowości, graniczące z wielkim parkiem miejskim dziesięć minut drogi pieszej od stacji kolejowej Pabjanice lub tramwajowej. Cena kompletu 20 tysięcy złotych. Wiadomość: Pabjanice kinoteatr „Luna".

GOTÓWKA.

Dolary 5.18 i pół
Belgja 24,70
Holandja 208,90
Londyn 25,33
Paryż 24,95
Praga 15,44 i jedna czwarta.
Szwajcarja 101,11 i pół
Wiedeń 73,28 i pół
Włochy 19,55
Kopenhaga 108

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa w dolarach 65, w złotych polskich 337.02 i pół
Pożyczka kolejowa 90, 85, 90
Pożyczka konwersyjna 5 proc. — 45,50, 8 proc. z 1925 r. 72, 73
4 i pół proc. listy zast. ziemskie 22,75 22,45, 22,55
5 proc. obl. Tow. Kredyt. m. Warszawy przedw. 19,5, 19.

AKCJE.

Dyskontowy 5,20
dla Handl. i Przem. 0,50, 0,45, 0,46
Przem. Lwów 0.25
Zjedn. Ziem. Polsk. 1,80
Sole potasowe 2,85
Puls 0,43
Siła i światło 0,23
Czersk 0,33
Michałów 0,25
Łazy 0,15, 0,16
Nobel 1,70
Modrzejów 3, 3,05
Ostrowieckie 4,75, 4,60, 4.65
Handlowy 4,50
Zachodni 1,50
Zarobkowy 7,50
Kijewski 0,12
Elektryczność 1,50
Chodorów 2,90, 2,95
Częstocice 1,45
Cukier 2,15, 2,20
Węgiel 1,41, 1,40
Lilpop 0,53, 0,54
Norblin 0,71
Rudzki 1,12, 1, 16
Starachowice 1,49, 1,47, 1,49
Zawiercie 9,50
Borkowski 1,01
Haberbusch 5,75, 5,90, 5,80
Spirytus 2,18, 2,20
„ IV em. 2,00
Zieleniewski 9,50
Żyrardów 7.05
Jabłkowscy 0,20
Majewski 10, 10,45

KURS ZŁOTEGO ZAGRANICA.

Notowania złotego w dniu 6 lipca rb za 100 złotych:
Londyn 25.35
Nowy oJrk 19.25
Zurych 98.50
Gdańsk 99.37—99.63
Warszawa 99.32—99.48
Wiedeń czeki 13.575—13.625 banknoty 13.550—13.650
Berlin 80.15—80.55

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Gdańsk, 6 lipca.

100 złotych 99.37—99.63 czek na Londyn 25.21, telegraficzna wypłata na Londyn 25.22 i pół, na Berlin 123.406—125.714, na Warszawę 99.32—99.48 na Nowy Jork 516.45—519.75

Londyn, 6 lipca.

Nowy Jork 4.86 i jedna ósma
Francja 102.02
Belgja 103.02
Włochy 128.25
Szwajcarja 25.05
Niemcy 20.42
Austrja 34.55
Praga 164.—
Warszawa 25.35

Paryż, 6 lipca.

Londyn 101.90
Nowy Jork 20.94
Belgja 98.80
Włochy 79.80
Szwajcarja 405.50
Rumunja 9.45
Praga 68.—

Przemysł włókienniczy „Herman Faust i S-ka" Spółka Akcyjna Łódź, Piotrkowska 67.

BILANS na 31 Grudnia 1924 roku.

STAN CZYNNY

Rachunek Kasy	Zł.	846.90
„ Bieżący w Banku Polskim	„	609.83
„ „ w P. K. O.	„	71.60
„ Banków	„	59.53
„ Dewiz	„	1.707.20
„ Papierów proc. publicznych własnych	„	5.037.31
„ Weksli	„	8.898.20
„ Przędzy	„	129.123.09
„ Towarów	„	149.428.12
„ Maszyn	„	6.182.47
„ Maszyn i Nieruchomości	„	55.55
„ Aktywów i Pasywów byłej firmy Herman Fanst i S-ka Sp. z ogr. odp.	„	55.55
„ Przedpłaty na akcje	„	27.78
„ Fabryki, Pabjanice	„	2.444.72
„ Dłużników	„	196.084.05
„ Urządzenia biurowego	„	1.578.11
„ Sum Przechodnich	„	19.89
	Zł.	502.229.90

STAN BIERNY

Rachunek Kapitału byłej firmy Herman Faust i S-ka Sp. z ogr. odp.	Zł.	.74
„ Kapitału Akcyjnego	„	138.88
„ Amortyzacji	„	28.781.53
„ Weksli depozytowych	„	12.000.—
„ Wierzycieli	„	381.448.72
„ Podatku Przemysłowego 1924 roku	„	4.509.68
„ „ od lokali „ „	„	261.45
„ Zysków i Strat	„	75.088.90
	Zł.	502.229.90

WINIEN. RACHUNEK Zysków i Strat 1924 roku. MA.

Rachunek Dłużników	Zł.	9.094.86
„ Sum Przechodnich	„	860.—
„ Kosztów Handlowych	„	204.672.65
„ Procentów i Prowizji	„	62.919.84
„ Podatków	„	65.691.96
„ Różnic kursowych	„	3.329.84
„ Podatku Majątkowego	„	9.397.73
„ Ofiar	„	475.—
„ Amortyzacji	„	25.029.63
Czysty zysk	„	75.088.90
	Zł.	456.560.41

Rachunek Towarów	Zł.	446.941.52
„ Krochmalni	„	3.017.36
„ Tkalni	„	6.601.41
	Zł.	456.560.41

Zakopane
Bystre
Pensjonat „Jaworzynka"
DOKTOROWEJ MARJI LANGEROWEJ
Pokoje słoneczne.
Zdrowa, smaczna kuchnia.
CENY PRZYSTĘPNE.
Wiad. u pp. Głogowskich, Cegielniana Nr. 2, od 4—6 p. p.

Przedstawicielstwo
na Poznań
branży bawełnianej i półwełnianej przejmie dobrze zaprowadzony u hurtowników przedstawiciel, posiadający w centrze handlowym skład oraz biuro z telefonem.
Łaskawe oferty pod „Posener Tageblatt" Nr. 3595 Biuro w Poznaniu.

Znaleziono
3 sportowe koszulki
prawy właściciel może odebrać w administracji „Republiki".

Pensjonat dla młodzieży
J. Nirnsteina
Żakowice
Willa Sobkiewicza.
Jeszcze tylko kilka miejsc wolnych.

Zoppot
Pokój umemblowany w śródmieściu w pobliżu morza z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie dla młodego pana lub pani (możliwie dla dwuch osób) do wynajęcia. Adres: Zoppot, Roonstr. 6 Krugmann. 08-3

Okazyjnie do sprzedania
meble z 5-cio pokojowego mieszkania, obrazy, pościel oraz komplet mebli biurowych. Tanio — byle zaraz. Obejrzeć codziennie. Al. I Maja 5 m. 7 od godz. 3-ej do 6 i pół wiecz. Wejście przez kuchnię. 774-2

Lecznica Zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145 Piotrkowska 145
Plombowanie i wprawianie zębów.
PŁATA NISKA — PODŁUG TAKSY.

Dyrektor handlowy
siła pierwszorzędna
poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego w Łodzi, dobrze obeznany z klijentelą miejscową i zamiejscową posiadający rozgałęzione stosunki handlowe i bankowe, przystąpi z większym kapitałem do solidnego i dobrze prosperującego przedsiębiorstwa wyrobów włókienniczych.
Zgłoszenia tylko firm poważnych będą uwzględniane. Oferty proszę złożyć do administracji „Republiki" sub „Dyskrecja 50". 61-2

W Grenoble
(na południu Francji)
w miejscowości zdrowej, otwieram pensjonat, wyłącznie dla studentek i dla panienek chcących kształcić się w tamtejszym liceum. Pomoc w francuskim na miejscu.
Troskliwa opieka zapewniona
Bliższe informacje od 1—2 i od 4—5 po południu w Łodzi ul. Sienkiewicza 37, pr. of, II p, m, 35

PLAC
ca 17000 ł. kw, tuż przy przystanku tramwajowym w okol. parku Staszica **DO SPRZEDANIA.**
Oferty pod „W. 500" do administracji „Republiki".

AUTO
kryte, w dobrym stanie, mało używane **KUPIMY.**
Oferty pod „Gen." do adm. „Republiki".

OGŁOSZENIE.
W czasie letnich miesięcy lipca i sierpnia **szkoła Berlitza** urządza specjalne Kursy Konwersacyjne dla początkujących **języka francuskiego i angielskiego** z 50-procentową zniżką cen dotychczasowych.
Specjalne grupy dla **dzieci i dorosłych.**
Początek Kursów: **w poniedziałek dnia 6-go lipca.**
Zapisy przyjmuje się najpóźniej do **poniedziałku.**
„Berlitz School" Traugutta 6 (Hotel Savoy).

Dr. med. BRAUN
Południowa Nr. 23
telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 9.30r od 4 i pół do 8 w.

Dr. med. L. Prybulski
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9 i ½ i od 5—8
Dla pań od 4—5

Dr. med. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
6-go Sierpnia 1.
Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

Dr. Łagunowski
Gdańska 42.
(Długa).
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 12—2 do 2 i 5—8.

Dr. Lewkowicz
Choroby skórne weneryczne i włosów.
Konstantynowska 12
Dla panów od 9—1 i od 6—8.
Panie od 5—6.

POKOJE umeblowane
poszukuje i poleca Biuro „RUCH" Piotrkowska 38

LOKALE mieszkania
poszukuje i poleca Biuro „RUCH" Piotkowska 38

Poszukiwane są 2 pokoje z kuchnią
z kąpielowym w lepszym domu Cena obojętna. Oferty w „Republice" sub. „Czysty dom". 6907—3

W centrum mieszkanie 3 pokoje
z kuchnią i wygodami na I piętrze ładnie umeblowane **do odstąpienia.**
Oferty sub „natych miast" do redakcji 6899

Poszukuje się na pierwszy numer hipoteki
2000-3000
dolarów of sub I. B. 6808

Młodzieniec
17-letn pragnący wyuczyć się gruntownie krawiectwa (za dopłatą) poszukuje praktyki w pierwszorzędnym zakładzie. Oferty sub. Dopłata

Ciechocinek
pensjonat
dla dzieci i młodzieży doktorowej Margulesowej. Willa „ZDROWOTNA" w lasku sosnowym. Troskliwa opieka. Wykwintny i obfity wikt. Ceny przystępne. Wiadomość: Kilińskiego 96. m. 5 godz. 4—6 7973-8

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed
Wiedeńskie płaszcze gumowe damskie i męskie w wielkim wyborze najtaniej poleca J. Pisterman Piotrkowska 29.

Okazyjnie sprzedam sypialkę z różanego drzewa mało używana, urządzenie kuchenne, kasę ogniotrwałą, Wiad. Piotrkowska 27 firma „Rotkiel" skład futer. 6939

Kilo kiełbasy zł. 3, codziennie świeża, A M. Białek, Piotrkowska 18. 6940

Hurtowa sprzedaż maszym do szycia. Ceny fabryczne Perła i Pomorski Piotrkowska Nr. 69 w podwórzu. 819 15

Mam w dobrym stanie karuzel. Wiadomość: ulica Okrzei Nr. 5 (Koziny). 843

Pieski czystej rasy Doberman 10-tygodniowe do sprzedania, ul. Karola 30 I piętro. 6916-3

Maszynę do szycia szafkową „Singera" sprzedam. Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92. 6919

Posady.
Krawcowa pierwszorzędna krojczyni poszukuje pracy w domach prywatnych Wiad. Wschodnia 42 Szpigiel. 6948-2

Lekarz dentysta po obiedzie poszukiwany. Oferty „Samodzielny". 845

Poszukuję panny do 2 letniego chłopca na prowincję. Zgłaszać się Południowa 7, Rapoport 6929

Potrzebny szofer fordzista, Zgłasz. się u dozorcy, Napiórkowskiego 23. 9903-3

Uwaga!!! Malarz pokojowy przyjmuje wszelkie roboty malarskie po cenach przystępnych r. na b. dobrych warunkach. Wiadomość: Felsch, Południowa 30, 6936—2

Lokale.
Do wynajęcia pokój umeblowany, Przejazd 40 m. 10, 6915

Pokój umeblowany słoneczny do wynajęcia, Piotrkowska 44-8 Bergman. 6610

500 zł. dam za pokój z kuchnią Dzielnica obojętna. Of. sub „500" do adm. „Republiki" 6914 2

Lokal frontowy nadający się na cukiernię restaurację oddam zaraz. Oferty L. M 6941

MIESZKANIA, pokoje, sklepy poleca i przyjmuje adresy „Ogniwo" Sienkiewicza Nr. 67 43—10

Przyjmuję solidnych Panów na mieszkanie. Lipowa 64, m. 16. 6832-3

Do wynajęcia pokój ładnie umeblowany o 2 oknach z niekrępującem wejściem z utrzymaniem lu bez na ul. Zawadzkiej. Oferty „Ładny" 6900—2

Nauka i wychow
Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96-3, druga brama, sublokator godzina 7. 6905

Student politechniki warszawskiej poszukuje lekcji. Specjalność matematyka i fizyka. Adres: Fajgenbaum, Kilińskiego 46. Uwaga! Ceny przystępne. 6906—3

Student politechniki w Pradze poszukuje lekcji matematyki i fizyki. Kahan Kilińskiego 30. 6898—2

Maturzystka udziela lekcji w zakresie szkoły średniej, przygotowuje do egzaminów. Ceny nizkie, Magistracka 4, Wieruszewska. 6927

Rozmaite
Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie, Piotrkowska 132. 14, 6887-10

Ferma rolnicza Czarnocin 2 kilometry od stacji Wolbórka, droga Warszawsko-Wiedeńska duży sad do wydzierżawienia. Warunki na miejscu. 831—3

Zagubione dokumen
Gutstadt Jakub Narutowicza 56 zagubił dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu na m. Łódź. 82

Zaginęła karta powołania, metryka urodzenia i kilka fotografji Icka Kamelgarna Oddać ul. Spacerowa 8. 689

REDUTA Dziś powtórzenie premjery! **REDUTA**

Podwójny sensacyjny program w 12 aktach.

Człowiek BEZ JUTRA

dramat o utajonych siłach ludzkich w 6 aktach.

Scenarjusz według **CONAN DOYLE'A** wytwórni Gaumont w Paryżu. — —

SYN STEPÓW I JEGO KOŃ

Sensacyjny dramat w 6 aktach. Wytwórnia amerykańska.

Własność P. S. K. Lechfilma w Warszawie, Ossolińskich Nr. 1.

Orkiestra pod dyrekcją p. Czudnowskiego.

Ceny miejsc od zł. 1. **Ceny miejsc od 1 zł.**

Początek o godzinie 6-ej po południu. Ostatni seans o godzinie 10-ej wiecz.

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr

Ogłoszenia: ZWYCZĄJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.

Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum Oltaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.